Nr 159b. Dnia 27 czerwca. Środa. Dnia 15 (27) czerwca 1883 r.

Prenumerata:
W Warszawie: rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.
Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.
Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: ś. Władysława króla węgiersk.
Czwartek: śś. Ireneusza i Leona P.
Piątek: śś. **Piotra i Pawła Apostołów.**
Sobota: śś. Emilji i Lucyny PP.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 41.
Zachód „ „ 8 „ 13.

Długość dnia godzin 16 minut 43.
Przybyło „ „ 9 „ 5.

Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego:” plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ś. Teodoryka kapłana.
Poniedziałek: *Nawiedzenia N. Marji P.*
Wtorek: śś. Heljodora i Anatoljusza.
Środa: ś. Józefa Kalasantego W.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczęte zostanie nabożeństwo z zupełnym odpustem na pamiątkę św. Piotra i Pawła w kościołach św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży, św. Trójcy i N. Marji Panny na Nowem-Mieście.

— Dziś rozpoczęło się w kościele archikatedralnym św. Jana 40-godzinne nabożeństwo w połączeniu z odpustem ku czci św. Piotra i Pawła.

Przegląd polityczny.

Gdyby nie głośne procesy tisza-eszlarski oraz Ludwiki Michel i współwinowajców, gdyby nie rozbicia się okrętów i pożary teatrów, gdyby wreszcie nie cholera w Damiecie, oraz żółta febra w Vera-Cruz, rubryka telegramów w dziennikach zredukowałaby się chyba do samych relacyj o każdym kroku i o każdem słowie markiza Tsenga, oraz do biuletynów o przebiegu żółtaczki ks. Bismarka. A z rubryką rozumowań politycznych byłoby jeszcze gorzej. Sprawa rektora Maasena, przyjęcie przedłożenia kościelno-politycznego w Prusach, list papieża Leona XIII do prezydenta rzeczypospolitej francuskiej, pogodzenie się cesarzowej Eugenji z ks. Napoleonem, bombardowania na Madagaskarze—wszystko to zostało już rozebranem i omówionem na wszelkie sposoby i nie może dostarczyć materjału na bieżącą chwilę. Jedyną trochę sensacyjną sprawą jest teraz podobno oskarżenie, z którem lord Churchill wystąpił przeciw kedywowi Egiptu. Szlachetny ten par Anglji twierdzi i oświadcza, iż ma dowody, że sprawcą zeszłorocznej rzezi aleksandryjskiej, za którą niedawno tak skwapliwie powieszono Sulejmana beja był właściwie sam Tewfik basza, który wydał rozkaz do rzucenia się na chrześcijan—a głównie na poddanych królowej angielskiej—jedynie dlatego, iż pragnął tym sposobem pozbyć się popularnych i wpływowych ministrów, którzy dlań byli niedogodni.

Oskarżenie takie pochodzące od osoby poważnej, zajmującej wysokie stanowisko społeczne i polityczne, stanowi ciężki zarzut dla rządu Gladstona, a raczej dla kierującego w tym rządzie sprawami polityki zagranicznej lorda Granvilla. Anglja czyniła wszelkie starania aby Tewfika-baszę, utrzymać przy władzy i dopięła wreszcie swojego celu, a teraz okazuje się, że ów protegowany przez *foreign office* władca Egiptu był pospolitym mordercą obywateli wielkobrytańskich!... Takiego zarzutu sterownicy nawy rządowej angielskiej nie mogli zostawić bez odpowiedzi. Wywiązała się zatem korespondencja pomiędzy Gladstonem i lordem Churchill, którą ogłosiły dzienniki poranne londyńskie.

Gladstone wobec zarzutów lorda Churchilla oświadczył, że „rząd angielski jest pierwszym trybunałem, który będzie musiał zadecydować o prawdziwości tego oskarżenia”. Lord oskarżyciel zapytał listownie pierwszego ministra o bliższe wyjaśnienie tych słów, dodając, że gdyby one znaczyć miały, iż całe śledztwo ograniczy się na korespondencji pomiędzy lordem Granvillem a konsulem jeneralnym w Egipcie Maletem, to w takim razie zrzeka się wszelkich dalszych kroków w poparciu swego oskarżenia, gdyż nie może ściągać na siebie odpowiedzialności za prześladowania, jakimby następnie ulegli ze strony rządu egipskiego świadkowie, na których zamierzał się powołać.

Na ten list Gladstone odpowiedział, że nie ma nic do dodania do swoich poprzednich oświadczeń, zapewnia tylko, że „rząd angielski we wszystkiem co przedsięweźmie uwzględni stanowisko kedywa, jako władcy Egiptu, oraz swoją własną odpowiedzialność za pomyślność i pokój tego kraju”.

Lord Churchill odpisując bardzo zręcznie podchwytuje te słowa premiera i zmusza go niejako do rozpoczęcia najsurowszego śledztwa co do poczynionych zarzutów. Pisze on między innemi: „Jestem najzupełniej świadomy wielkiej odpowiedzialności, którą występując z tego rodzaju zarzutami biorę na siebie. Cieszę się jednak, że rząd przypuszcza możliwość faktu, iż na tronie egipskim wpływem swoim i przy pomocy wojsk angielskich utrzymał człowieka, któremu może być udowodnionym, iż nakazał rzeź poddanych królowej. Ze słów pierwszego ministra wnoszę, iż daną mi będzie przez rząd angielski wszelka pomoc do zbadania prawdy i zobowiązuję się w ciągu dni kilku przedłożyć akt oskarżenia przeciw kedywowi, jako sprawcy rzezi aleksandryjskiej, wraz z całym materjałem dowodowym jaki posiadam i na podstawie którego zdecydowałem się na krok pociągający za sobą tak wielką odpowiedzialność.”

Za kilka dni, a zatem bardzo niedługo ukaże się ta próba rehabilitacji Salimona-Danda i wykazania winy rzeczywistej tego, któremu tak pilnem było wykonanie wyroku na skazanym. Stanowczość, z jaką lord Churchill występuje, nie pozwala przypuszczać, żeby się cofnął.

Gazeta kolońska ogłosiła w języku francuskim obszerną notę, którą rząd rumuński odpowiedział na uchwały konferencji dunajskiej. W dokumencie tym Rumunja powołuje się na uchwały kongresów akwizgrańskiego i wiedeńskiego i dowodzi, że jako państwo nadbrzeżne ma prawo zasiadać, jako równouprawniona z innemi państwami, nietylko w komisji europejskiej, lecz także w komisji żeglugi rzecznej, oraz nie uznawać żadnych uchwał, powziętych bez jej udziału. Z tych powodów rząd rumuński nie uznaje uchwał konferencji i wyraża przekonanie, iż akt dodatkowy z d. 28 maja r. 1881, na którym Ru-

WYPRAWA ROGOZIŃSKIEGO.

Ocean dnia 20-go marca r. 1883.

Ponieważ staniemy dziś w porcie, przygotowywam przeto ten list, aby wam przesłać opis naszego pobytu w Cap Palmas.

Jak już wspominałem w poprzedniej korespondencji, przybyliśmy do Cap-Palmas w dniu 10-ym marca, spodziewając się tu zastać pożądane listy z Europy...

Wkrótce po zarzuceniu kotwicy spuszczona szalupa okrętowa, pod przewodnictwem pilota murzyna, powiozła nas na brzeg. Liczne skały podwodne nie pozwoliły zbliżyć się okrętowi do lądu. Staliśmy o-deń o kilka mil morskich, na pełnem morzu, mając tak niespokojną rejdę, iż chyba tylko orotawska mogła z nią być porównaną.

Z morza przylądek przedstawia się bardzo pięknie, wysunięty daleko w morze, które u stóp jego skalistych z hukiem rozbija swe fale. Szczyt przylądka pokryty wysokiemi palmami przeważnie kokosowemi. Na samym froncie latarnia morska, w głębi przeglądają białe domy miasta i nadbrzeżnych fortyfikacyj.

Nie przypuszczaliśmy, iż wylądowanie będzie tu tak trudnem. Rzeka „Hofman”, wpadająca do morza u stóp wzgórza, tworzy podobnie jak w Monrowji Mesurado, ławę piasczystą, którą trzeba przebyć, aby się dostać do miasta. Już na znacznej przestrzeni połączenie wód słodkich z morskiemi jest widocznem. Wpadająca rzeczna woda oddziela się od morza szerokim szarym pasem. Gdyśmy wpłynęli na ową ławę, bałwany dały nam pierwszy prysznic, następnie pilot nasz, widocznie nie znający miejscowości, jakkolwiek miał dobre świadectwa, wprowadził łódź na mieliznę. Nie było innej rady: majtkowie musieli wejść w wodę i ciągnąć łódź do brzegu. Fale jednak, których nie mogliśmy już uniknąć, jedna po drugiej wpadały do szalupy, sprawiając niepożądaną kąpiel.

Wydostawszy się nareszcie na ląd, udaliśmy się najpierw do najbliższej faktorji holenderskiej, aby zasięgnąć objaśnień, zkąd najlepiej brać wodę na okręt. Zarządzający faktorją p. Lecksman, holender, ofiarował nam uprzejmie swoją dużą szalupę z 6-u murzynami, wskazując zarazem największą studnię, leżącą poza miastem nad brzegiem rzeki. Właściciel tej studni, za małą opłatą, pozwala z niej czerpać i tam się zwykle okręty w wodę zaopatrują. Mieliśmy więc zapewniony ów niezbędny artykuł życia, o który tak trudno było w Monrowji!

Faktorja holenderska jest bardzo dobrze zaopatrzoną i urządzoną. Znajdziesz tu wszystko, od najprostszych do wykwintych rzeczy. Nawet lustra duże i oleodruki w porządnych złoconych ramach wiszą na ścianach wielu mieszkań.

Następnie złożyliśmy wizytę konsulowi francuskiemu p. Verdier. Pan V. przybył z swej farmy umyślnie, dano mu bowiem znać, iż zawinął okręt francuski. Pomyłka ztąd nastąpiła, iż flaga nasza i francuska ma te same kolory, tylko jedna wzdłuż, druga wszerz ułożone. Dzięki jednak tej pomyłce poznaliśmy bardzo sympatycznego człowieka...

P. Verdier, b. kapitan marynarki francuskiej, przebywa w Afryce już od 26-u lat, w Cap-Palmas zaś spędził lat 16-e. Ożenił się on tu z murzynką, ma wielkie plantacje kawy, o godzinę drogi od miasta i ani myśli o powrocie do Europy. Dziś liczy on około 50-u lat. Od przyjazdu do Afryki nie chorował ani razu; postać to tak czysto polska, iż spotkawszy pana V. na ulicy, przemówiłbym bez wahania w rodowitym języku. Zaprosił nas nazajutrz do swej fermy.

Od konsula udaliśmy się do faktorji p. Wermana. Zarządzający faktorją p. Rein przyjął nas nadzwyczaj serdecznie. Faktorja Wermana, jakkolwiek na pozór mniej zasobna od holenderskiej, robi jednak lepsze interesy. Parowce co dwa tygodnie dowożą świeże towary. Przeważnie panuje tu handel zamienny. Murzyni przynoszą pestki palmowe, z których wyciskają olej, gotowy już wycisnięty olej, kawę, skóry różnych zwierząt itp. W zamian otrzymują towary europejskie, jak płócienka, korale, broń, najczęściej jednak żądają... tytoniu. Jestto nowy dowód lenistwa murzynów. Tytoń doskonale się tu plantuje, rośnie nawet dziko, mieszkańcy jednak są za leniwi żeby go hodować, wolą przepłacać ordynarny europejski. Gospodarz nasz, usłyszawszy w rozmowie, iż w każdem miejscu, gdzie się zatrzymujemy, staramy się robić choć małe kolekcje, kazał przynieść kilka skór małpich, jedną młodego krokodyla, oraz dwa słoje, w których zakonserwowane są w spirytusie, w jednym miejscowy wąż, gatunek żmii, w drugim dwa młode krokodyle. To wszystko ofiarował do naszych zbiorów.

Z faktorji udaliśmy się nad morze, aby lepiej poznać przylądek. Widok, jaki się przedstawia z ostatniego krańca, jest bardzo malowniczym. Wdrapaliśmy się na nagie czarne skały, które wyglądają jak gdyby rzucone tu przy jakichś przewrotach wulkanicznych ziemi. Słoje np. skał nie idą poziomo, lecz wszystkie warstwy pionowe; zdaje ci się, iż cała olbrzymia skała została na bok przewróconą. U stóp naszych fale rozbijały się z łoskotem, opryskując nam twarze białą pianą. Obok maleńka wysepka skalista, pokryta zielonym mchem, po którym spacerowała wielka ilość dużych krabów i raków. Powtarzam, widok roztaczał się malowniczy, iż żal było odejść, wieczór jednak nadchodzący zmusił do powrotu. Im bardziej zbliżamy się do równika, tem więcej dnie i noce równoważą się. Zachód słońca np. przypada o godzinie 5-ej, a w pół godziny potem zupełna już panuje ciemność. Morze stało się tak niespokojnem, iż o powrocie na okręt bez narażenia się na niebezpieczeństwo trudno było marzyć, musieliśmy więc przyjąć gościnę u p. Reina. Uprzej-

munja jest podpisaną, nie może być jednostronnie zmieniony, oraz że regulamin żeglugi nie może mieć na celu ograniczania praw państw nadbrzeżnych, tylko zabezpieczenie im wolności żeglugi i handlu.

Jest to odmowa, nad którą nie może być kategoryczniejszej. Co wobec tego poczną mocarstwa, które akt konferencji przyjęły i rząd rumuński do wykonania go w oznaczonym terminie zawezwały, tego dziś przewidzieć nie można.

Niemiecka *Bukarester Ztg* potwierdziła co do słowa relację dziennika *Indépendance roumaine* o toaście senatora Gradisteanu, który w Jassach mówił o perlach brakujących w koronie królewskiej rumunów i o łaskawem przyjęciu tego toastu przez króla Karola. Q.

Narada ziemian piotrkowskich.

Przed kilkoma dniami donosiliśmy, iż ziemianie piotrkowscy mają wkrótce odbyć naradę nad dwiema bieżącemi sprawami rolnemi: sprawą rolniczych spółek i sprawą zmiany systemu rolnego.

Drugi ten punkt przyszłej dyskusji zwraca na siebie szczególną uwagę.

Wiadomo bowiem, iż w kraju naszym rolnictwo prowadzi się jeszcze według zasad systemu trzypolowego, iż we wszystkich majątkach prowadzi się gospodarstwo zbożowe, inwentarzowego zaś nie spotykamy prawie zupełnie, a tak zwane gospodarstwo wolne, nawskróś przemysłowe, jest właściwe zaledwie niemieckim kolonistom podmiejskim.

W dotychczasowej praktyce agronomicznej nie wyrobiło się jeszcze śród ziemian pojęcia, iż zyski rolnika nie koniecznie zależą od przestrzeni gruntów uprawnych, a dobrobyt i produkcja kraju od przewagi wielkiej własności ziemskiej. Przeciwnie, z hodowlą bydła łączymy zawsze utrzymanie stałych pastwisk, żywienia inwentarza na stajni nie znamy, wysoce rozwinięty płodozmian jest nam obcy... Im więcej gruntów ma dane gospodarstwo, tem też większą w oczach rolnika posiada wartość.

Że jesteśmy w błędzie, przekonywa choćby zestawienie siły naszych gospodarstw z siłą zagranicznych. Już Roscher w jednem miejscu swojej trzytomowej ekonomji przytacza, iż belgijski płodozmian wytwarza średnio na jednej mili kwadratowej środki żywności dla 7,345 ludzi, meklemburskie rolnictwo zbożowo-pastewne, tj. mięszane dla 3,182, wreszcie polskie trzypolowe dla 2,229 ludzi. Od czasu, gdy zestawienie powyższe wyprowadzał Roscher stosunki przytoczone z pewnością zmieniły się na naszą niekorzyść, gdy bowiem u nas rolnictwo stale oddawna trzyma się jednego systemu, w Belgji i Meklemburgu posunęło się ono naprzód.

Kilka tych cyfr dostatecznie zapewne przekona każdego, iż kraj nasz mógłby dorównać sile produkcyjnej gospodarstw belgijskich jedynie za sprawą postępowych systemów rolnictwa.

Z drugiej znowu strony z postępem kultury rolnej łączy się rozwój gospodarstwa przemysłowego, dla którego wielka produkcja zbożowa nie jest bynajmniej ostatecznym celem, które polega na uprawie roślin przemysłowych, hodowli inwentarza i t. d. Takie uprzemysłowienie rolnictwa, jeśli można się w ten sposób wyrazić, aczkolwiek jest pożądane i stanowi naturalny drogowskaz w rozwoju gospodarstwa wiejskiego, nie zawsze jednak i nie wszędzie jest możliwe. Rolnicy wtedy tylko przechodzą od systemów prostych kultury do bardziej złożonych i wyższych, gdy istotną czują tego potrzebę, gdy stosunki ekonomiczne ogólne wymagają podobnego zwrotu. Każdy więcej natężony (intensiv) system w rolnictwie jest możebny jedynie w przypuszczeniu wyższych cen produktów. Pociągając bowiem za sobą koszta, żąda też wynagrodzenia. Rozrost więc ludności, rozwój miast, powstanie licznych ognisk wielkiego przemysłu fabrycznego, udoskonalenie środków komunikacyjnych itp. — oto naturalne pobudki wewnętrzne, które mimowiednie prowadzą zależnych od nich rolników do zwrotu w systemach gospodarstwa.

Przenosząc uwagi te na grunt naszych stosunków, widzimy, iż w kraju naszym nie wszędzie jeszcze jest możebny podobny zwrot postępowy... W okolicach pozbawionych życia przemysłowego i fabrycznego, słabo zaludnionych, nie mających ani dobrych dróg zbytu, ani bogatej ludności miejskiej, gospodarstwo nie może wyprzedzać potrzeb miejscowych, nie może być postępowem więcej, niż tego wymagają warunki otoczenia. Do takich też okolic nie stosują się nawoływania prasy o porzucenie rutynicznych środków eksploatacji rolnej.

Lecz obok takich miejscowości, posiadamy już inną kategorję okolic, w których gospodarstwo przemysłowe ma zapewnione korzystne widoki swojego rozwoju. Dotąd jednak i tu spotykaliśmy bardzo słaby, zaledwie dostrzedz się dający ruch postępowy. Jeden, dwa, wreszcie trzy majątki, próbujące nowych dróg—oto wszystko, co tam zrobiono...

Wobec takich warunków obecnych i wobec takiej apatycznej przeszłości, program obrad ziemian piotrkowskich jest czemś więcej, niż prostą dyskusją nad sprawami rolnemi. W nim po raz pierwszy spotykamy otwarcie postawioną myśl o potrzebie gospodarstw przemysłowych. „Ziemianie piotrkowscy—pisze *Tydzień* miejscowy — mają się naradzić, czy nie byłoby dla nich korzystnem uwzględnić olbrzymią zmianę, jaka zaszła w warunkach lokalnych i przejść od systemu wyłącznie zbożowego do inwentarzowego i przemysłowego?"

Pytanie to, przez samych ziemian jednej gubernji postawione, spotykamy po raz pierwszy w programie obrad rolniczych; to też jakiekolwiek będą rezultaty narady piotrkowskiej—czy da ona bodziec do praktycznego urzeczywistnienia wniosków i postulatów postępu rolnego, czy też pozostanie bez skutku—w każdym razie roczniki krajowego rolnictwa zaznaczą ją na swoich kartach wielkiemi głoskami.

Wracając do powyższych uwag o różnicach ekonomicznych pomiędzy rozmaitemi okolicami kraju naszego, musimy też zaznaczyć, iż gubernja piotrkowska najwięcej budzi nadziei dla postępu rolnego. W ciągu ostatnich lat 50-ciu wyrobiła ona sobie odrębną fizjognomję ekonomiczną, tak iż dziś już żadna okolica — oprócz kilkumilowego promienia Warszawy i niektórych miejscowości w kaliskiej gubernji—nie może być z nią porównywana.

Spojrzmy na te odrębne cechy gubernji piotrkowskiej. Przedewszystkiem jest ona największem dziś ogniskiem przemysłu fabrycznego i wielkich miast przemysłowych. Łódź, Zgierz, Zawiercie, Tomaszów, Pabjanice, że pominiemy tu drobniejsze, są znane w całej Europie, jako współzawodnicy niebezpieczni dla fabryk zagranicznych na handlowych rynkach wschodu. Ogólna wartość produkcji rolnej gubernji wynosi około 35-iu miljonów rubli, przemysłowej zaś 75 miljonów. Jeżeli dla ścisłości zestawień stracimy z ostatniej cyfry $^1/_3$ na płody surowe, otrzymamy 50 miljonów rubli, jako sumę wartości czystej produkcji przemysłowej.

Podobnego stosunku pomiędzy produkcją rolną a fabryczną, na korzyść tej ostatniej, nie spotykamy w żadnej innej gubernji. Tak silna przewaga przemysłu nie mogła pozostać bez wpływu na ogólne stosunki ekonomiczne. W istocie w gubernji piotrkowskiej znajdujemy mniejszą, niż w innych różnicę pomiędzy ilością mieszkańców miejskich i wiejskich, w gospodarstwach zaś rolnych mniejszą wyłączność systemu zbożowego.

Miejscowi rolnicy wysiewają stosunkowo znacznie więcej okopowych roślin, niż gdzieindziej, a wysiew jarzyn w gubernji piotrkowskiej prawie o $^1/_3$ przewyższa wysiew zboża ozimego. Liczne też fabryki, przetwarzające wyłącznie produkty roślinne, oddziaływają na zwiększenie uprawy roślin przemysłowych. Ogólna wartość produkcji fabryk przetworów roślinnych wynosi $11^1/_2$ milj. rs. Gorzelni w gubernji funkcjonuje 67, browarów 42, dystylarni 10, cukrowni tylko 2.

Jak wysoką może być hodowla owiec w piotrkowskiem, nie wiemy dla braku danych statystycznych, lecz wiemy, iż może się ona szybko rozwijać,

---

my gospodarz postarał się czas tak nam uprzyjemnić między innemi muzyką i śpiewem, iż łatwo zapomnieć było można, iż jesteśmy w Afryce!

Nazajutrz rano podług ułożonego planu udaliśmy się miejscowemi ekwipażami do willi konsula francuskiego. Ekwipaże tutejsze są to biedy na dwóch kołach, czasem na resorach, ciągnione przez jednego wołu.

Bydło tu w ogóle drobne, krowy nie dają mleka, sprowadzają takowe z Europy w konserwach. Podobnemi więc powozami wyruszyliśmy, nie bez komicznych przygód, gdyż bardzo często uparte wołki, zamiast drogą, wolały skręcać w błogi cień do rowu. Nic nie pomogło bicie, trzeba było wysiadać, wołu wyprzęgać i siłą wyprowadzać na drogę!

Droga, idąca początkowo po nad brzegiem morza i wąskiego długiego jeziora, oddzielonego od wód morskich niewielkim pasem ziemi, skręca później i zagłębia się w ląd. Okolice bardzo piękne. Dzień był pochmurnym, słońce więc nie dokuczało. Z szerokiego równego gościńca, przy którym stały domy różnych form, droga naraz przechodziła w wąskie, dzikie, trudne do przebycia ścieżyny. Gałęzie zwieszają się nad samą głową, poruszone liście opryskują twarz poranną rosą. Minąwszy szybko plantacje ryżu i wypalone z roślin duże obszary ziemi, przeznaczone pod plantacje, wjechałem w terytorjum konsula. Jak tylko okiem sięgnąć można było, wszędzie drzewa kawowe.

Po kwadransie byłem przed domem p. Verdier, gdzie zastałem już całe towarzystwo zebrane pod werendą. Poznaliśmy tu kuzyna konsula, p. Bretignier, który ma swój dom handlowy w Assini. Powracał on z Europy i chwilowo wraz ze swoim towarzyszem oczekując na parowiec, zatrzymał się w Cap Palmas. P. Bretignier, bardzo miły i sympatyczny młody człowiek, zaproponował przechadzkę po plantacjach, na co chętnie przystaliśmy. Plantacje są ogromne, bardzo starannie utrzymane. Posiadają one przeszło 13,000 drzew po większej części młodych 6 lub 7-letnich. Korzystna to hodowla! Drzewa kwitną cały rok i dają owoce; dojrzałe zbierają, zielone dojrzewają, inne dopiero w zawiązkach i to wszystko na jednem drzewie! Powróciwszy do domu, gospodarz pokazał nam swoje składy, maszyny, tłumacząc uprzejmie użycie każdej. Jedna obłupuje świeże dojrzałe owoce, druga oddziela łupiny od ziarn, trzecia sortuje mniejsze i większe ziarna. Przed domem rozlega się wielki cementowany plac, na którym suszy się na słońcu, rozłożony świeży owoc. W magazynach wielka ilość przygotowanej do wywozu kawy.

P. Bretignier namawiał nas bardzo, iżbyśmy się zatrzymali w Assini. Mając swoje łodzie i wielu murzynów, proponował wycieczkę do stolicy króla Amatifu, w okolice prześliczne mało komu znane. Pokusa była zbyt wielką... Zaproponowaliśmy więc mu, aby z towarzyszem swoim razem z nami pojechali, nie czekając parowca. Po pewnym namyśle p. Bretignier zgodził się na propozycję. Tak więc, choć na krótki dystans, zyskaliśmy dwóch nowych towarzyszów podróży. Po śniadaniu pożegnaliśmy serdecznego gospodarza i tą samą drogą ruszyliśmy do miasta.

Następne dnie zeszły na przyjęciach, proszonych obiadach i śniadaniach, u miejscowego gubernatora i znaczniejszych obywateli. Już to w ogóle cała Liberja okazała się dla naszej wyprawy nadzwyczaj życzliwą. Poczynając od Monrowji, pobyt nasz w Liberji był długim szeregiem owacyj, któremi rząd i mieszkańcy starali się dowieść swoich sympatyj. Dnia 13-go marca wieczorem, goście nasi przybyli na okręt, a dnia 14-go rano podnieśliśmy kotwice. Flaga Warszawy jak zwykle salutowała trzy razy i powoli straciliśmy Cap-Palmas z oczu...

Tu przytoczę jeszcze niektóre szczegóły o mieszkańcach Liberji, jakie mi się udało zebrać od znajomych w Cap-Palmas.

Podatki płacą tylko europejczycy i farmerzy. Prosta ludność po wsiach nic nie płaci. Mieszkaniec przybyły z głębi kraju, który chce się osiedlić bliżej miast, upatruje sobie kawał ziemi i jeżeli takowa nie jest dotąd niczyją własnością, zajmuje ją dla siebie, buduje chatę, żeni się i rozpoczyna gospodarstwo. Dziś łapie ryby lub wyrusza na polowanie do lasów, jutro szuka owoców, jedne ze znalezionych jedząc, inne sprzedając w faktorjach. Podobny jednak sposób życia tłumaczy biedę krajowców. Ziemia hojna i zbogacić może, wymaga przecież pracy, klimat zaś gorący usposabia do lenistwa. Najpracowitszem z plemion jest plemię krumenów, z niego też faktorje biorą potrzebnych robotników i płacą im rozmaicie 15—20 fr. miesięcznie, nb. towarami. Życie bardzo skromne, raz na dzień wódka i ryż.

Mieszkańcy bożków wyrabiają sobie z drzewa i kamienia. Bardzo rozpowszechnioną jest tu cześć oddawana djabłu. Duża niezgrabna figura, wystrugana z drzewa, umieszczona w najciemniejszym kącie domu, nazywa się owym djabłem. Modlą się do niej, radzą w każdej niepewności. Nie jest więc ona złym duchem. Mają też wiele tak zwanych „gri-gri", są to rzeźbione suche owoce, muszelki, paciorki i t. p.—Przypisują tym talizmanom cudowną moc leczenia, ochraniania od chorób i niebezpieczeństw, noszą je zawsze przy sobie, najczęściej jako naszyjnik.

Broń mają różną, najwięcej drewnianych łuków i lanc. Wielu jednak posiada broń europejską skałkową, którą wyżej cenią od kapiszonowej, z tego względu, iż łatwiej o kawałek kamienia niż o kapiszony. Strzelają zwykle z pod pachy. Do twarzy, aby wziąć na cel, nie przykładają broni, łatwo więc sobie wytłumaczyć, jaką podobny strzał ma wartość! Wyrabiają też z twardych drzew, najczęściej z hebanu, krótkie pałki, rodzaj maczug. Dwie takie maczugi dostaliśmy od Reina do zbiorów. Z włókien bambusowych i innych wyplatają gustowne maty. Kapelusze i okrągłe czapeczki są w powszechnem użyciu.

Mieszkańcy Liberji mają po kilka żon. Jedna z nich jest najstarszą i rządzi gospodarstwem. W razie śmierci pana domu, rodzina jego opiekuje się pozostałemi żonami i dziećmi.

Opowiadało mi też wiele osób o ciekawym wybryku natury. Jest tu wiele różnego gatunku wężów. Niedawno złapano żmiję z dwiema głowami. Europejczycy widzieli ją, na nieszczęście jednak nie zachowali!

Leopold Janikowski.

gdyż w gubernji istnieje 420 fabryk przędzy i wyrobów z wełny, produkujących towarów za 20 miljonów rs. rocznie; to samo można powiedzieć i o uprawie lnu, ponieważ wartość produkcji licznych warsztatów tkackich wynosi tam przeszło $1^1/_2$ milj. rs.

Tak charakterystyczne cechy gubernji piotrkowskiej w zupełności usprawiedliwiają potrzebę ziemian przedyskutowania kwestji, o ile będzie dla nich korzystnem zastosować systemy gospodarstwa do miejscowych warunków ekonomicznych, do wymagań przemysłu wielkiego, wysokiej ilości mieszkańców, zupełnie rolnictwu nie poświęcających się, słowem zastanowić się nad korzyścią gospodarstwa przemysłowego.

Jeżeli po tej naradzie 535-u właścicieli ziemskich, jakich liczy gubernja piotrkowska, weźmie się do meljoracyj w swoich majątkach, celem postawienia ich na stopie kultury postępowej, dokonają oni zwrotu, którego wpływ nie zamknie się w granicach jednej tylko gubernji...

J. W. Rusticus.

Dwie szkoły.

Wiadomo, iż w Paryżu stanął obecnie posąg Dumasa, ojca.

Posąg ten jest dziełem zmarłego Dorégo, utalentowany bowiem artysta pragnął uczcić w ten sposób znakomitego autora, którego stałym był wielbicielem.

Z tego powodu jeden z najpopularniejszych dzisiaj autorów francuskich, Albert Delpit, przeprowadza pomiędzy Dumasem a Balzakiem porównanie, na które przy obecnym kierunku piśmiennictwa wartoby i u nas zwrócić uwagę.

Przytaczamy tu wiernie słowa Delpita.

...„Lata minęły już, zamilkły drobne zawiści i nieprzyjaźnie. Każdy ze zmarłych autorów zajął należne sobie miejsce. Spółcześni opatrzyli się, pragnąc wydać sąd sprawiedliwy... I spostrzegli wówczas, iż chwała dwóch wielkich powieściopisarzy francuskich uległa dziwnym przejściom. Balzak, którego Delfina Gay nazwała „najpierwszym ze wszystkich“, począł maleć powoli, a za to Dumas, któremu Michelet dał nazwę „jednej z sił natury“, wzrastał zwolna w uwielbieniu ogółu.

„Nic w tem dziwnego...

„Słusznem jest, iż sąd Micheleta przeważył zdanie Delfiny Gay. Balzak posiadał obserwację a raczej intuicję ludzi i rzeczy. Wzorował on przedewszystkiem współczesne sobie obyczaje. Ale obyczaje te zmieniły się do niepoznania, zestarzały się, a i malarz ich zestarzał się wraz z niemi.

„Kilka miesięcy temu odczytałem sumiennie wszystkie prawie dzieła Balzaka. Prawdziwie dziwić się można próżni, jaka panuje w tych długich a bezpożytecznych już dziś opisach. Uśmiech przychodzi na usta, kiedy się czyta wywody o tem społeczeństwie z roku 1825-go, społeczeństwie tak starem, iż nam się przedpotopowem wydaje! Najbardziej zajmujące w swoim czasie osobistości, wyprowadzone na jaw przez powieściopisarza, czynią dziś wrażenie ludzi bajecznych, stanowiących część zaginionego gdzieś towarzystwa. Cóż nas obchodzą obyczaje, które przestały być naszemi? Co nam po opisach kostjumów, których już nie nosimy? A Balzak lubował się właśnie w malowaniu jednych i opisywaniu drugich.

„Za to Aleksander Dumas ojciec puszczał chętnie wodze płodnej swojej imaginacji. Nie opisywał on nam wyłącznej jakiejś epoki, ale skreślał dramaty z całego przebiegu dziejów ludzkich. Nie lubował się w drobiazgowych rysunkach strojów tej lub owej koterji, ale odwzorowywał namiętności, które do wszystkich wieków należą...

„A rzeczy pójdą zawsze tym samym [illegible] gdyż sprawiedliwie jest ażeby tak było. Sztuka bowiem i rzeczywista prawda żądają tego koniecznie. Zazdrość, nienawiść, gniew, miłość są uczuciami, które roznamiętniały dawne pokolenia i roznamiętniać będą potomków naszych, kiedy przeciwnie, opis obyczajów danej epoki zajmuje tylko ludzi tej epoki, ale pozostawia obojętnymi tych, którzy po nich nastąpią...

„Chciejcie zrobić doświadczenie. Otwórzcie album, którego fotografje z przed dwudziestu lat datują. Na widok ich wybuchniecie śmiechem... Dlaczego? Bo kobiety na tych fotografjach ustrojone są w krynoliny, a ten strój śmiesznym wam się wyda. A największa część powieści Balzaka przystrojoną jest w krynoliny.

„W sztuce bowiem istotnie imaginacja przewyższa o wiele obserwację. Przy pomocy pierwszej pisarz bardzo wiele zdziałać może. Przy pomocy drugiej działanie jego jest ograniczone w szczupłym zakresie. Nie jestem nawet zupełnie przekonany, iż Balzak odwzorowywał nam wiernie obyczaje swojego czasu. Może popełniłem błąd utrzymując to. Czyżby raczej obyczaje nie przetwarzały się na modłę przez Balzaka podaną? Przez dwadzieścia pięć lat wywierał on na towarzystwo nasze wpływ niezaprzeczony. Kobiety roznamiętniały się do jego bohaterek, mężczyźni do jego bohaterów, a to do tego stopnia, iż odbyło się w Paryżu kilka balów kostjumowych, na które zaproszeni musieli bezwarunkowo się jawić w strojach z powieści balzakowskich zapożyczonych. Sami znaliśmy jeszcze młodych ludzi, pragnących naśladować osobistości przez niego na jaw wydobywane. A jeżeli jest to tylko paradoksem literackim, mniejsza o to. Paradoks jest prawdą która wyprzedza, tak jak przesąd jest prawdą która w tyle pozostaje...

„Dzisiaj popularność Balzaka zmniejsza się ciągle, podczas kiedy popularność Dumasa wzrasta stopniowo. Sainte-Beuve, ów krytyk tak umiejętnie trafiający w cetno, odgadł to już dawniej. Przez całe swoje życie walczył on przeciwko autorowi „Ludzkiej komedji“. P. Pontmartin zaś odezwał się niedawno: „Są smakosze, którzy się lubują w „pańskości“ zwierzyny, otóż Balzak dla niektórych wykwintnisiów jest przedstawicielem „pańskości literatury“.

„I prawdą to jest. Pomiędzy młodem pokoleniem literackiem znam bardzo niewielu, którzyby naprawdę czytali Balzaka. A któż Dumasa nie czytał?...“

Nie trzeba zapominać, iż słowa te pisał właśnie jeden z koryfeuszów tak zwanej „szkoły obserwacyjnej...“

w.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerstwo wojny wprowadza częściowe zmiany w organizacji armji lądowej, powiększając ilość pułków w niektórych korpusach, w innych zaś powiększając artylerję w stosunku do piechoty.

= Ilość monety metalicznej w obiegu się znajdującej wynosi obecnie 272 miljonów rs., tak iż na każdego mieszkańca wypada 3 ruble metaliczne. W powyższej sumie znajduje się 200 miljonów monety złotej, 47 miljonów srebrnej drobnej i 25 miljonów srebrnej wyższej próby. Od r. 1846 go do 1883-go wywieziono z Rosji 740 miljonów w monecie złotej, t. j. średnio 18 miljonów rs. rocznie.

= Urząd kupców w Gdańsku otrzymał wiadomość, iż cło od worków przesyłanych z powrotem do państwa rosyjskiego wejdzie w życie dnia 13-go sierpnia, nie zaś dnia 13-go lipca r. b., jak pierwotnie donoszono.

= Podobno sprawa budowy centralnego dworca dróg żelaznych zbiegających się w Warszawie ma być poruszoną na jesiennym zjeździe kolejowym w Petersburgu; jeden z zarządów kolejowych zamierza postawić wniosek obrócenia na ten cel dworca wiedeńskiego.

= Dywidenda od akcyj kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej za rok 1882-gi płaconą jest po rs. 3 kop. 50 od sztuki.

= Niezależnie od biletów abonamentowych miesięcznych, służących do odbywania codziennych podróży, wprowadzone zostały dla dogodności osób przebywających na willegiaturze w okolicach stacyj na przestrzeni od Warszawy do Skierniewic nowe bilety abonamentowe. Bilety te, po cenie zniżonej o 40%, służą na czterdzieści podróży w terminie dwumiesięcznym. W tym celu bilety pomienione zaopatrzone są w czterdzieści kuponów na 20 podróży w jedną i na 20 przejazdów w drugą stronę. Przed każdym wyjazdem należy bilet okazać w kasie do ostemplowania odpowiedniego kuponu.

= Z powodu licznych wypadków utopień na Wiśle polecono zwiększyć ilość łodzi ratunkowych, tak w pobliżu galarów kąpielowych, jak i w miejscach do kąpieli wyznaczonych.

= Z powodu częstych kradzieży, spełnianych w okolicy podmiejskiej na letnich mieszkaniach, straż ziemska otrzymała polecenie czuwania nad całością mienia i bezpieczeństwa mieszkańców, jak również rozciągnięcia nadzoru nad stróżami nocnymi w każdej wsi i osadzie odbywającymi t. z. stójki nocne.

= W ambulatorjum szpitala dziecięcego izraelickiego odbywa się w czwartki i niedziele bezpłatne szczepienie ospy ochronnej dzieciom przychodnim bez różnicy wyznania.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjęła z zachowaniem praw osób trzecich zapis ś. p. Pauliny z Wołowskich Piaseckiej w sumie rs. 750 złożonej na rzecz domu przytułku dla paralityków w Warszawie.

= Nabożeństwo w kościele ewangelicko-reformowanym odbywać się będzie w lipcu w dniach 1-ym, 15-ym i 29-ym w języku polskim, w dniach zaś 8-ym i 22-im w niemieckim.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze wielkim występ J. Reszkówny w partji Racheli w „Żydówce”.

Jest to zarazem przedostatni występ p. Seidemana, który w końcu bieżącego tygodnia wyjeżdża na trzy miesiące urlopu zastrzeżonego w kontrakcie.

* Na scenie teatru wielkiego odbywają się próby z „Balu maskowego”, w której to operze w przyszłym tygodniu debiutować będzie po raz pierwszy p. Andrzejewski, tenor.

* Na scenie teatru nowego odbyła się próba czytana z trzyaktowej farsy francuskiej „Panna służąca”.

* Znany obraz ludowy „Zagroda Sobkowa” ma być w bieżącym sezonie wystawionym w teatrze nowym.

* Zawiele kwiatów...

Na wczorajszem drugiem przedstawieniu „Niewdzięcznego wieku” (które, mówiąc nawiasem, utykało jakby po grudzie), p. Lüdowa po akcie 2-gim otrzymała z orkiestry dwa wspaniałe bukiety, a z paradyzu kilkadziesiąt mniejszych bukiecików.

Artystka zdawała się być o tyle zażenowaną, o ile publiczność zdziwioną była tą niespodziewaną, nadmierną owacją.

Jakiejż teraz nagrody spodziewać się może pani L., gdy równie dobrze jak rolę hrabiny Wacker odtworzy na scenie tutejszej cały szereg postaci, o czem ceniąc zdolności tej artystki nie wątpimy?

Zawiele kwiatów, zawiele...

* Koncert na rzecz schronienia dla nauczycielek zapowiada się świetnie.

P. Reszkówna, oprócz zapowiedzianej wczoraj przez nas „Ave-Maria” Gounoda z towarzyszeniem skrzypców (p. Barcewicz), arfy i organu, wykona także dwa prześliczne utwory Zarzyckiego, z których serenada z akompanjamentem orkiestry śpiewaną była dotąd tylko raz jeden przez p. Sembrich-Kochańską.

P. Barcewicz odegra również jedną z większych kompozycyj na skrzypce, a mianowicie: balladę i poloneza Vieutempsa, Zarzycki zaś koncert Szopen'a, własnego mazurka i „walca-impromptu”.

Wreszcie p. Helena Marcello-Chraszczewska wypowie wiersz Syrokomli „Śmierć słowika”.

Zdaje się więc, że zarówno ze względu na cel, jakim jest zapewnienie starości biednym nauczycielkom, jakoteż i na sam program publiczność zgromadzi się tłumnie.

Organizatorom koncertu chwali się, iż ceny biletów wyznaczyli przystępne, tym bowiem sposobem daną została wszystkim możność usłyszenia naszej znakomitej śpiewaczki.

Bilety, jak donosiliśmy, są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolfa, oraz w magazynie p. Golińskiego pod filarami.

* W tych dniach na jednym z koncertów orkiestry Hansa Richtera w Londynie wykonywano z powodzeniem symfonję Liszta „Mazeppa” i wyjątek z „Monbera” Dobrzyńskiego.

† Pośmiertne wspomnienie.

W dniu wczorajszym zmarł w naszem mieście Juljusz **Janota**, b. profesor instytutu muzycznego.

Janota urodził się w r. 1819-ym w Niemczech, gdzie też początki nauki muzycznej pobierał.

Obdarzony niezwykłem zamiłowaniem do muzyki, młody Juljusz zwrócił na siebie wcześnie uwagę Apolinarego Kątskiego, który w r. 1849-m w swojej tryumfalnej wycieczce po kraju woził z sobą Janotę jako akompanjatora.

Cichy i skromny w żądaniach, ś. p. Juljusz zamknął następnie swoją pracę w nauczycielstwie i po otwarciu instytutu muzycznego, jako profesor fortepianu, w zakładzie tym z wielkim pożytkiem pracował.

Janocie wielu cennych muzyków zawdzięczać należy, wszakże największą ozdobą tego pocztu jest jego córka Natalja, o której świetnem powodzeniu w koncertach zagranicznych, a zwłaszcza londyńskich, tylokrotnie pisaliśmy.

= Msgr Vannutelli.

W dniu dzisiejszym JE. nuncjusz papieski odwiedził zakład św. Kazimierza na Tamce, gdzie odprawił mszę św., poczem udzielił benedykcji i poświęcał obrazki.

Towarzyszył JE. ks. Roch Filochowski, kanonik kujawsko-kaliski, kapelan ks. arcybiskupa warszawskiego.

Następnie nuncjusz udał się do szpitala Dzieciątka Jezus.

Tu przyjmował gościa rz. r. st. kurator Wiłujew który w towarzystwie miejscowych lekarzy prowadził go po zakładzie.

Nuncjusz zwiedził sale chorych, oddział obłąkanych i dzieci, oraz kaplicę.

Wreszcie JE. udał się do zakładu fotograficznego Mieczkowskiego, gdzie zeń oraz z orszaku zdjęto podobizny.

= Szczególna pomyłka.

Wiedeńska *Politische Correspondenz* jest organem redagowanym przeważnie na podstawie urzędowych lub przynajmniej półurzędowych informacyj, ze ścisłością prawie biuroktatyczną.

Mimo to i temu organowi przytrafiają się pomyłki, tem szkodliwsze, że inne dzienniki czerpią z tego pisma obficie, polegając na powadze jego doniesień...

Tak np. w tych dniach *Polit. Corresp.* doniosła o jakichś zajściach na uniwersytecie warszawskim, które miały mieć miejsce dnia 18-go b. m.

Pomimo, iż relacja ta jest niemal dosłownem powtórzeniem korespondencji dawniejszej, która zapewne przypadkowo ponownie dostała się do druku, różne dzienniki zagraniczne zamieszczają to doniesienie wbrew znanemu pewnikowi, iż historja nie ma zwyczaju się powtarzać!

Możemy te dzienniki zapewnić, iż zajścia majowe na uniwersytecie warszawskim nie powtórzyły się wcale w czerwcu, i że w całem opowiadaniu *Polit. Corresp.* odnośnie do daty, w której zajść miały, *niema ani słowa prawdy*.

= Zjazd lekarzy kolejowych.

W dniu wczorajszym w sali sesjonalnej dworca kolei wiedeńskiej odbył się pierwszy zjazd lekarzy kolejowych tejże drogi żelaznej, przybyłych umyślnie z linji wiedeńskiej i bydgoskiej.

Obradom przewodniczyli trzej dyrektorowie, referat zaś odnoszący się do wprowadzenia możliwych ulepszeń przedstawił dr Śliwicki, naczelny lekarz obydwóch dróg żelaznych.

= Rezultat konkursu.

Konkurs na budowę gmachu szkoły realnej w Sosnowicach został w dniu wczorajszym rozstrzygnięty.

Z ośmiu nadesłanych projektów odznaczono:

nagrodą pierwszą w sumie rs. 250 projekt oznaczony literami „N. Z.", wypracowany przez p. Jana Hincza, budowniczego;

nagrodą drugą w sumie rs. 150 projekt oznaczony „marką pocztową w kółku", wypracowany przez p. Wacława Strzałkowskiego.

Wszystkie nadesłane projekta zostały wystawione na widok publiczny w gmachu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

Szczegółowe sprawozdania wraz z nazwiskami sędziów ogłoszone zostaną za dni kilka.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

W przyszły piątek odbędą się nareszcie zapowiadane oddawna wyścigi wodne.

Warunki wyścigów przez tych kilka dni z powodu znacznego przyboru wody zupełnie się zmieniły.

Ztąd więc w osadzie wioślarzy na statkach oraz w odległościach mety zajdą różne wpływające na program zmiany.

Nadto wielu członków cofnęło zobowiązania wskutek różnych słusznych i niesłusznych przyczyn, tak iż załogi muszą być *de noviter* kompletowane.

Szereg biegów rozpocznie i zakończy wyścig czterowiosłowych bąków („gigs").

Do drugiego biegu staną dwa długie „sculingi", do piątego zaś dwa krótsze.

W czwartym biegu popłyną „grenlandczyki".

= Cyganie.

W dniu dzisiejszym w samo południe straż ziemska przyprowadziła spory tabór cygański, złożony z ośmiu wozów.

Cyganów wiedziono do tutejszego zarządu powiatowego celem załatwienia zwykłych legitymacyjnych formalności.

Wozy pełne dzieci stały przez godzinę na środku ulicy Miodowej ku wielkiej uciesze tłumnej gawiedzi.

Cyganie rozbiją namioty na Powązkach.

= Interes.

Wczoraj przez przetarg publiczny znów jedną z księgarni tutejszych sprzedano.

Do licytacji stanęło czterech antykwarjuszów, mających sklepy i sześciu przekupniów ulicznych.

Remanent wartości około 30,000 rs. przedano za 1,205 rs.

Księgarnia posiadała znaczny zapas dzieł szkolnych i ustaw w tekście urzędowym, tak iż rozkup nabytych egzemplarzy ma wszelką rękojmię w codziennej potrzebie.

Słowem nabywcy zrobili świetny interes, bo sami księgarze płacić im będą odstępne...

= Fałszywa moneta.

W kilku sklepikach znaleziono w tych dniach monetę 20-kopiejkową fałszywą.

Na pierwszy rzut oka trudno ją od prawdziwych odróżnić, dopiero po rzuceniu na stół uderzenie wskazuje jakąś kompozycję metalową, w której niema najmniejszej nawet cząstki srebra.

= Kontrabanda.

W dniu onegdajszym, w jednym z domów przy ulicy Miedzianej, wykrytą została wielka kontrabanda, którą ukrywał właściciel tegoż domu.

Przemycane towary niezwłocznie zabrano.

= Na majowce.

W dniu wczorajszym towarzystwo złożone z kilkunastu osób wybrało się na majówkę, a właściwie „czerwcówkę" do lasku bielańskiego.

Wieczorem podano samowar, a nadto pani B. gospodyni wycieczki zaproponowała czarną kawę, mającą się ugotować na maszynce naftowej.

Otóż przy zapalaniu knota, zapałka upadła na lekką suknię pani B. i objęła ją płomieniem.

Przerażona pani B. chwyciła rękami stojącą obok niej służącą Józefę K., na której też odzież zajęła się w jednej sekundzie.

Jakkolwiek nadbiegli panowie szybko ogień stłumili, pani B. uległa ciężkiemu poparzeniu na całem ciele, służąca zaś jej ma oparzone piersi i ręce.

Tak więc wesoło rozpoczęta majówka zakończyła się, niestety, tragicznie...

= Zawalenie.

Nocy dzisiejszej w domu pod nrem 22 na Podwalu zawalił się w jednem z mieszkań sufit, a w piwnicy sklepienie.

Z mieszkańców nikt na szczęście szwanku nie poniósł, wypadek wszakże budzi obawę zawalenia domu.

W dniu dzisiejszym zejść ma na grunt komisja złożona z techników, celem przedsięwzięcia środków ochronnych.

= Fatalny wypadek.

W dniu wczorajszym w fabryce asfaltowej na Solcu, robotnik Józef Sierak wpadł w napełniony asfaltem kocieł.

Jakkolwiek wydobyto go w minutę, czas ten jednak wystarczył do śmierci biednego człowieka.

= **Wypadki.** Na Daniłowiczowskiej pod nrem 6 zmarł nagle z niewiadomej przyczyny Fryderyk G.—W dniu wczorajszym zanotowano pięć wypadków wynikłych z nieostrożnej jazdy, z których jeden tylko miał groźne następstwa, a mianowicie na Muranowskiej Josek G., najechany przez ekwipaż prywatny, uległ złamaniom ręki i nogi.—Na Pradze spadł z drabiny Teofil B. i złamał rękę.

= Pięćdziesięciolecie kapłaństwa.

W kościele pomiechowskim, w powiecie płońskim, gubernji płockiej, proboszcz miejscowy, ks. Ksawery Święcki, obchodził w tych dniach jubileusz 50-letniego kapłaństwa.

Na uroczystość tę zebrało się wielu okolicznych duchownych i liczny tłum parafjan, stwierdzający w ten sposób swoje sympatje ku sędziwemu kapłanowi.

= Regulacja Wisły.

Robyty regulacyjne około koryta Wisły, rozpoczęte w r. b. od wsi Igołomji, posunęły się nieco naprzód.

Obecnie partja robotników z 30-tu ludzi złożona pracuje około trzech tam, budujących się pod Winiarami i Korczynem.

= Regulacja Neru.

Drugi już rok prowadzą się roboty niwelacyjne nad korytem zamulonej rzeki Neru.

Roboty te mają na celu osuszenie rozległych łąk nadbrzeżnych i usprawnienie Neru na przestrzeni od miasteczka Dąbia, w powiecie kolskim, guberni kaliskiej, ku Warcie.

Nad pracami niwelacyjnemi czuwa komitet z obywateli sąsiednich, część zaś techniczną prowadzi hydraulik p. Tonn.

Ner za lat trzy oddany zostanie dla użytku irrygacyjnego i nawigacji, co wpłynie niezawodnie dodatnio na okoliczny przemysł rolniczy.

= Tramwaje w Łodzi.

Kwestja urządzenia tramwajów w Łodzi utknęła znowu.

Powodem tego niemiłego dla łodzian opóźnienia jest opinja głównego inżeniera, który stwierdził niewykonalność pierwotnie wypracowanych planów!

= Pożar.

We wsi Borowno, powiatu noworadomskiego, gubernji piotrkowskiej, zgorzały w tych dniach dwie stodoły, będące własnością p. Adama Michalskiego.

Stodoły te napełnione były zbożem w ziarnie i snopach.

Szkody wynoszą 26,000 rs.

Ogień był podłożony, gdyż ukazał się na raz w trzech miejscach.

Sprawcy podpalenia nie wykryto.

Ze świata.

× **Teatr krakowski** ma być w ciągu letniego sezonu nowemi środkami bezpieczeństwa wyposażony.

× **W Szczawnicy** zmarł w tych dniach dr Aleksander Kryda, b. docent uniwersytetu, lekarz kąpielowy.

× **Pobratymiec nasz,** dr Emil Holub, czech, wybiera się znowu do Afryki i w tym celu obecnie bawi w Londynie. Dlaczego w Londynie? Odpowiada na to pytanie jego odezwa zamieszczona w *Daily Telegraph*. Dr Holub, jakkolwiek z zawodu naturalista i etnograf tylko, przyrzeka anglikom pomoc... polityczną. Zna on dobrze boerów i beuszmanów, kłócących się i z Anglją i między sobą, obiecuje więc w tych waśniach pośrednictwo. Koszta swej kilkoletniej podróży obliczył dr H. na 6,000 funtów szterlingów. Z rozprzedaży swej książki **„Siedm lat w Afryce południowej"** zebrał 1,500 ft. szt., cesarz austrjacki dał mu 600 funtów szterlingów, tyleż przyniosły składki publiczne w Austrji. Brak jeszcze 2,800 funtów szterlingów i dr H. spodziewa się, że mu je dadzą anglicy. Jakoż zapewne się nie omyli. W Anglji wysoko go cenią. Towarzystwo geograficzne londyńskie mianowało go członkiem honorowym, urząd kolonjalny udzielił mu honorowego podarku. Dr H. wyjeżdżając do Afryki po raz pierwszy nie miał z sobą nic, ani towarów, ani statku własnego, ani towarzyszy. Wiózł z sobą tylko młodość, zapał i odpowiednią wiedzę... Czyż kiedy i nasz Rogoziński takiej sławy się nie dorobi? Szczęść mu Boże!

× **Spalony teatr Dervio** był lichą budowlą, w której czasowo produkowała się trupa... marjonetek. Rzecz prosta, iż podobne przedstawienie ściągnęło do teatru przeważną liczbę dzieci. Jak donoszą korespondenci, budowla cała otoczoną była składami siana, w suterynach zaś mieściła się winiarnia... Łomot pożaru wzięli przeto widzowie za hałasy szynkowe i dopiero wtedy rzucili się ku wyjściom, gdy ogień pokazał się w sali. Powstał fatalny ścisk, podczas gdy jednocześnie tłoczących się owionęły kłęby dymu. Połowa ofiar katastrofy znalazła śmierć przez uduszenie.

× **Kolebką „powszechnego języka"** jest zatem Meidling pod Wiedniem, gdzie obecnie utworzyło się stowarzyszenie zwolenników wspomnianej już przez nas reformy, mającej na celu zastąpienie języków rozmaitych narodowości jedną wspólną, wszystkim zrozumiałą i znaną mową! Przewodniczy stowarzyszeniu wynalazca „powszechnego języka" proboszcz Schleyer z Litzelstetten pod Konstancją. Czcigodne to ciało ogłosiło już własnym nakładem gramatyki nowego języka nazwanego przez nich „Volapük"— zastosowane do użytku każdego europejskiego narodu i założyło dziennik *Volapükabled*, organ stowarzyszenia...

Nekrologja.

† Ś. p. Ludwik **Wojciechowski**, subjekt handlowy, zmarł dnia 25 b. m., w wieku lat 46. Pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego (po-reformackiego), w dniu 28 czerwca, we czwartek, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —639—

† Ś. p. Edward **Prauss,** urzędnik drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, przeżywszy lat 67, w dniu 26 czerwca r. b., o godzinie 10-ej wieczór, zasnął w Bogu. Stroskana żona zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok jego z kościoła Wszystkich Świętych na cmentarz powązkowski odbyć się mające w dniu 28 czerwca r. b., o godzinie **6-ej** wieczorem. —2268—

† Ś. p. Juljusz **Janotha,** b. profesor instytutu muzycznego, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 26-ym czerwca r. b., przeżywszy lat 65. W ciężkim smutku pozostała żona z córką i synem zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, w dniu 28 b. m., we czwartek, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. 2—635—

† Ś. p. Helena z Rudolphów **Migdalska,** żona urzędnika Banku polskiego, po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 36, w dniu 27 czerwca r. b. życie zakończyła. Pozostały w ciężkim smutku mąż z 4-m małoletnich dzieci zapraszają familję, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 28 b. m., w kościele św. Krzyża odbyć się mające, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski w dniu 29 b. m., w piątek, o godzinie **4-ej** po południu. 2—2265

† W dniu 28 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Rappel,** odprawioną będzie msza żałobna, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, na którą pozostała żona zaprasza. —2262—

† We czwartek, dnia 28 b. m., jako w wigilję imienin ś. p. Pauliny **Gierzyńskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które zaprasza się życzliwych. —2258

† D. 28 b. m., we czwartek, odprawioną zostanie wotywa, jako w rocznicę śmierci ś. p. Anny i Michała **Witanowskich,** o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą pozostałe córki i wnuki zapraszają. —2254—

† Dnia 28 czerwca, we czwartek, jako w bolesną rocznicę skonu ś. Stanisławy **Waga,** za spokój jej duszy odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **11-ej** zrana. —2261—

† W dniu jutrzejszym, we czwartek, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9 i pół** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Marji z Podgórskich **Kaulbersz,** oraz zmarłej przed rokiem jej córeczki **Maniusi.** —2266—

† W dniu 26 czerwca r. b. tu w Warszawie po długich i ciężkich cierpieniach zmarł Ernest August Henryk **Meyer,** b. sztycharz Banku polskiego, wdowiec, przeżywszy lat 82. Pogrążony w głębokim smutku syn z córką zmarłego zapra-

...szają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 29 b. m., o godzinie **6-ej** po południu, w piątek, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —2269,

Z Cesarstwa.

Petersburg 25-go czerwca. — W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „Z zasługującego na wiarę źródła dowiadujemy się o ciekawym fakcie ujęcia w guberni siedleckiej austrjackiego wojennego turysty. Turysta ten—jak się okazało—oficer austrjackiego sztabu jeneralnego, nazwiskiem Nagy został ujęty z mapami, planami i przez niego samego zrobionemi szkicami ważnych pod względem wojskowym pozycyj nad zachodnim Bugiem, nie pozostawiającemi najmniejszej wątpliwości co do istotnego celu jego robót. Z rozporządzenia władz miejscowych był on zrazu aresztowany w Siedlcach a następnie odstawiony do Warszawy dla sprawdzenia tożsamości osoby i ściągnięcia dalszych zeznań.”

Petersburg 25-go czerwca.—Jak donoszą z Kopenhagi, król i królowa duńscy mają zamiar przybyć do Petersburga w pierwszym tygodniu lipca.

Petersburg 25-go czerwca.—Zrobiona hr. Totlebenowi w Würzburgu operacja oczu udała się dobrze. Wzrok chorego stopniowo się polepsza.

Petersburg 25-go czerwca. — Zapowiadany przez gazetę *Nowoje wremja* zjazd przedstawicieli różnych dróg żelaznych w Rüdesheim w celu uregulowania transpostu towarów za granicę nie przyszedł do skutku z powodu nieprzybycia reprezentanta rosyjskich dróg południowo-zachodnich.

Petersburg 25-go czerwca. — Z Tyflisu donoszą o częstych pożarach. W sobotę d. 23-go czerwca wynikł ogień w magazynie optycznym, przyległym budynkowi w którym mieszczą się biura sądowe. Podejrzewają podpalenie.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego”.

Lwów 25 go czerwca.— Z powodu wyjazdu na urlop namiestnika hr. Potockiego pojawia się, jak zwykle—tym razem w *Nowej reformie*—pogłoska o bliskiem jego ustąpieniu. Wiadomem jest wprawdzie, iż hr. Potocki pragnąłby się usunąć, ale ulega naleganiom rządu, który uznaje, że jest on potrzebnym na zajmowanem stanowisku, jest więc nadzieja, że i teraz pogłoski te się nie sprawdzą.

Kraków 25-go czerwca. —Do *Czasu* donoszą dziś, że deputacja rady miejskiej do cesarza w sprawie przeniesienia do kraju zarządów kolejowych otrzymała posłuchanie, co byłoby pomyślną wróżbą dla tej słusznej ze wszech miar sprawy.

Lwów 25-go czerwca. — Wskutek ulewnych deszczów Dniestr i San wylały. Wielu miejscowościom nadbrzeżnym zagraża powódź. Wisła i Raba także przybierać zaczęły, niebezpieczeństwa jednak do dnia wczorajszego nie było.

Wiedeń 25-go czerwca. — Wylew Dunaju i jego dopływów zmniejszył się, natomiast rzek czeskich i górnoszląskich trwał jeszcze w całej grozie w sobotę. W Pradze kościół św. Tomasza stał przeszło na stopę pod wodą, która dosięgała wielkiego ołtarza. Most w Chodieborzu został zerwany. Na wielu kolejach czeskich ruch został zawieszony. W Umsdorf pod Kłodzkiem miało utonąć siedmioro dzieci.

Wiedeń 26-go czerwca. — Ks. czarnogórski miał rozmowę z redaktorem dziennika *Reforme* i zapewnił go, że zaburzenia albańskie zostały stłumione, że państwa bałkańskie nie zawarły z sobą żadnego spisanego przymierza, że stosunki Czarnogóry z Serbją są dobre, że wieść o zamiarze wydania księżniczki czarnogórskiej za ks. Karageorgiewicza jest bezpodstawną i że wszystko w Europie skłania się do pokoju.

Szegedyn 25-go czerwca. — Wczoraj w południe niejaki Marton Nedres, obłąkany, wszedł na rusztowanie budującej się wieży ratuszowej i zaczął strzelać do robotników, z których dwóch ranił. Policja strzałami zmuszała go do zejścia i raniła go w nogę. Następnie Nedres dał czterykroć ognia do siebie z rewolweru i spadł z rusztowania nieżywy.

Drezno 27-go czerwca. — Uwolnienie J. I. Kraszewskiego, oraz Wł. Konopackiego i Bohdanowicza przewidywane jest z chwilą odesłania aktów sprawy do Lipska. Za tłumacza przysięgłego przy przeglądaniu papierów służy p. Komenaziński, polak w Dreźnie zamieszkały.

Berlin 26-go czerwca. — Zapewniają, że w piątek wręczoną została posłowi niemieckiemu w Rzymie Schlözerowi nota kardynała Jacobiniego. Według *Kreuz. Ztg*, akt dyplomatyczny nadszedł w niedzielę do Berlina. Kardynał sekretarz stanu nie protestuje przeciw przedłożeniu kościelnemu, owszem uznaje objawiającą się w ostatnich czasach większą życzliwość rządu pruskiego.

Paryż 26-go czerwca.—Ambasador chiński, markiz Tseng, wraca do Paryża w przyszłym tygodniu.

Paryż 26-go czerwca.—Według telegramu *Ajencji Havasa* z Szangai, pogłoski o wojennych przygotowaniach Chin są bezzasadne, a wyjazd Li-Hung-Changa do Pekinu nieprawdopodobny.

New-York 25-go czerwca.—W dolinach Missuri i Mississipi panują wielkie powodzie. Sprzęt zboża częściowo zniweczony.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego”.

Wiedeń 27-go czerwca.

Sejm kraiński wybrał wydział krajowy, złożony wyłącznie ze słowieńców.

Wiedeń 27-go czerwca.

W procesie tisza-eslarskim, prokurator skonstatował, iż kancelista Pecsely, który od Morytza Scharfa wydobywał zeznania, był skazany na 15 lat więzienia za morderstwo i popełnił w więzieniu liczne kradzieże.

Wiedeń 27-go czerwca.

Dla okrętów przybywających z Egiptu zaprowadzono w Turcji kwarantannę.

Bruksella 27-go czerwca.

Izba zniosła przywileje służące seminarzystom przy pociąganiu do służby wojskowej.

Paryż 27-go czerwca.

W kołach deputowanych mówią wiele o ważnych nieporozumieniach w łonie gabinetu.

Londyn 27-go czerwca.

Times donoszą, iż Chiny prosiły Rosji o pośrednictwo w zatargu z Francją.

Londyn 27-go czerwca.

Według otrzymanych tu doniesień annamici są dobrze uzbrojeni i silnie oszańcowani, ciężka zatem walka grozi francuzom. Chiny zbroją się nieustannie.

Londyn 27-go czerwca.

W Damiecie umiera dziennie 40 osób. W Atenach ogłoszono kwarantannę.

Londyn 26-go czerwca.

Komisja sanitarna w Damiecie stwierdziła iż panująca tam epidemicznie choroba jest cholerą. Wypadki śmierci stają się coraz częstsze.

Petersburg 27-go czerwca.

Wiadomości dziennikarskie o przedsięwziętej jakoby podróży p. Łamańskiego do miast nadwołżańskich celem uzupełnienia danych do rozpoczętego przezeń dzieła o finansach, są pozbawione podstawy.

Petersburg 26-go czerwca.

Dla attentowania przy otwarciu nowego kanału świrskiego wyruszyła z Petersburga deputacja komitetu giełdowego.

Petersburg 27-go czerwca.

Hr. Loris Melikow otrzymał urlop na czas nieograniczony.

Ugoda z Kurją rzymską!

Telegram własny „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 27-go czerwca.

W dniu dzisiejszym ogłoszony został następujący komunikat urzędowy:

„Układy z Kurją rzymską zostały ukończone i umowa podpisana.

Rokowania rozpoczęły się w roku 1879-ym, gdy nuncjusz papieski w Wiedniu zwrócił się do ambasadora rosyjskiego z propozycjami pojednawczemi.

Rząd rosyjski uważał za możebne przystąpić do wymiany zdań o ogólnych podstawach przyszłych układów, których celem miało być ułożenie *modus vivendi* na podstawach mogących być przez tenże rząd przyjętemi, bez naruszenia kierowniczych zasad polityki względem katolicyzmu w Rosji.

Układy były prowadzone przez p. Oubrila, któremu do pomocy delegowany został p. Mossołow.

Jako główne kwestje uznano przywrócenie regularnego hierarchicznego porządku i osiągnięcie porozumienia pomiędzy władzą duchowną i świecką w przedmiocie organizacji zakładów naukowych duchownych.

W celu ukończenia rokowań pp. Mossołow i Buteniew wysłani zostali w r. 1881-ym do Rzymu.

Główną treść osiągniętego porozumienia, które nie zostało ujęte w formę traktatu, jak to miało miejsce w roku 1847-ym, stanowią następne punkta.

W przedmiocie organizacji djecezjalnej postanowiono, iż Papież wyda bullę o kanonicznem zatwierdzeniu djecezji kieleckiej, oraz przeniesie zarząd zniesionych djecezyj mińskiej na arcybiskupa mohylewskiego, kamienieckiej na biskupa łucko-żytomierskiego, a podlaskiej na biskupa lubelskiego.

Co się tyczy seminarjów rząd oświadcza, iż przyjmując konwencję zastrzega sobie prawo nadzoru nad szkołami duchownemi.

Punkt ten porozumienia ważnym jest z tego względu, iż Kurja przyznaje rządowi prawo kontroli nad nauką języka rosyjskiego, oraz literatury i historji rosyjskiej, ku czemu mianowani będą nauczyciele za uprzedniem zezwoleniem rządu.

W zakresie kierownictwa nauką przedmiotów kanonicznych, jakoteż wewnętrznej karności w seminarjach prawa biskupów pozostają niezmienione.

Arcybiskupom i metropolicie służą względem seminarjów takież prawa jak biskupom.

Jakkolwiek proste są podstawy zasadnicze osiągniętego porozumienia, było ono przedtem uznawane za niemożebne, należy zatem uznać, iż dobra wola i miłość pokoju obecnego Papieża przyczyniły się głównie do pomyślnego rezultatu rokowań.

Uznając to rząd rosyjski, zawsze gotowy czynić wszystko, co tylko jest możebnem dla utrzymania pokoju i porządku w kościele katolickim w Rossji, oświadczył, iż trwa w zamiarze zniesienia przy pierwszej sposobności tak zwanych środków wyjątkowych, które głównie w dziesięcioleciu od r. 1860-go do r. 1870-go zaprowadzone zostały.

Zachowując w zastosowaniu do tych środków potrzebną kolej, rząd rosyjski z własnej inicjatywy odjął moc obowiązującą artykułowi 18-mu ukazu z dnia 14-go grudnia r. 1865-go, ograniczającemu władzę biskupią w zakresie uwalniania duchownych z zajmowanych posad.

Następnie rząd przystąpił do rozpatrzenia wydanego w r. 1866-ym regulaminu uzupełniającego powyższy ukaz.

W ogólności zauważyć należy, że tak w ciągu rokowań, jako też przy zawarciu układu, rząd nie spuszczał z uwagi zasadniczej myśli naszej polityki w kwestji katolickiej, to jest pozostawienia hierarchji zupełnej swobody w rzeczach religji i wiary, a zarazem niedozwolenia na mieszanie się jej w jakiekolwiek kwestje należące wyłącznie do władzy świeckiej”.

GIEŁDA

Dnia 27-go czerwca roku 1883-go.

Depesze z zebrań przedgiełdowych bezzmienne przyniosły szacowania waluty rosyjskiej. Opiewały one na 200 i 200.25 za 100 rs.

Gdy jednak na giełdzie naszej objawiło się cokolwiek większe zapotrzebowanie, usposobienie w ogóle było zwyżkowe, chociaż większych postępów dokonać nie mogło.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano jak wczoraj 50.07½. Z początku płacono 50, później 49.97½, lecz w dalszym ciągu zebrania giełdowego tranzakcyj niemi nie dokonywano. Za krótkoterminowe również 50.07½ żądano. Płacono z początku 49.97½, później wyżej o 2½ kop., a ku końcowi zebrania zaledwie po 50.02½ oddawano.

Na pomniejsze miasta niemieckie tylko krótkoterminowemi i to z początku zebrania obracano po 49.92½, później po tej cenie oddających nie było, ale też i zapotrzebowania nie okazały się obfite.

Na **Londyn** tranzakcyj nie robiono. Żądania bezzmienne 10.17.

Na **Paryż** żądania bez zmiany, 40.65 za 100 fr. w wekslach krótkoterminowych. Z początku zebrania giełdowego bardzo tanio je oddawano w stosunku do innych, bo 40.52½. Później jednak kurs doszedł do 40.57½ i przy liczniejszych zapotrzebowaniach więcejby nawet płacono.

Na **Wiedeń** 85.60—również bez zmiany—za 100 fl. w wekslach krótkoterminowych żądano. Płacono z początku niżej—85.40, później jak wczoraj 85.45.

Ogół obrotów zaledwie średni, a ze względu na regulację końcomiesięczną nawet za mały uważać go można.

Z papierów państwowych listy likwidacyjne droższe 88.40 za większe, 88.30 za mniejsze żądano. Pierwsze po 88.15 i 88.20 kupowano chętnie. Natomiast pożyczka wschodnia bez zmiany 92 w żądaniu. Pożyczka premjowa II-ej emisji po 212.75 sprzedawaną była.

Listy zastawne ziemskie ciągle, szczególniej w serji I, coraz droższe. 100.55 za A, 100.40 za B, 100.35 za małe żądano. Sprzedawano lit. A po 100.40, B i małe po 100.25. Serja II bez obrotów, serja III 100.25 za A i 100.20 za inne w żądaniu. 100.10 za B płacono.

Z miejskich w żądaniu niezmienionych tylko serji IV kupowano po 92.60. Łódzkie bez zmiany.

Akcje bez obrotu.

Godzina 12½. Usposobienie mocniejsze. Za weksle długoterminowe na Berlin 50.05 płaconoby.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 27-go czerwca 1883-go roku.

Osią dostawa dziś prawie żadna. Z próbek nieco więcej ofiarowano.

Ogół wystawionego na sprzedaż ziarna wyraża się w cyfrach: 700 korcy pszenicy, 800 żyta, 100 gryki, 40 owsa.

Innego ziarna nie dowieziono.

Usposobienie w ogóle było wyczekujące i do interesów kupcy nie byli skłonni. W końcu jednak targu wywozowcy dla dopełnienia ładunków, a młynarze dla dostarczenia roboty swoim młynom, zgodzić się musieli na ceny, od których sprzedający bardzo niewielkie tylko robili ustępstwa. W każdym razie najwyższe z podanych cen płacili tylko młynarze, ceny te bowiem dla kupców na wywóz byłyby niemożliwe w porównaniu do zagranicznych.

Za pszenicę wyborową 9 rs. do 9 rs. 25 kop. płacono, za średnią 8 rs. do 8 rs. 50 kop., pośledniej nie było w zaofiarowaniu.

Żyto wyborowe 5 rs. 85 kop. do 5 rs. 90 kop., średnie 5 rs. 50 kop. do 5 rs. 70 kop. płacono.

Za grykę żądano 6 rs. za korzec.

Owies po 3 rs. 60 kop. sprzedawano.

Dowóz siana bardzo skromny. Ceny przy tak małych ilościach oznaczyć się nie dadzą.

Słomy wcale nie dowieziono na targ dzisiejszy.

J. Wł.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Żydówka“ (występ p. Reszkówny, ab. lit. B, nr 3). — LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Pan Damazy“. Jutro: „Niewdzięczny wiek“. — NOWY (przy ulicy Królewskiej): Dziś: „Nieprzyjaciel kobiet”, „Piękna młynarka”, „U ciotuni“ i „Wujaszek Alfonsa”. Jutro: „Porywczy kapitan” i „Podwólne polowanie”.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 7 cali 8.

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów miejscowych dołącza się ogłoszenie p. t. „Kalotechnikon „Van der Turawa“ czyli talizman piękności”.

— Lekarz naczelny szpitala św. Łazarza, dr med. ***Watraszewski,*** wyjechał za granicę.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 27-go czerwca 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.07½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 17	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 65	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85.60	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.55	—.—
„ „ „ m.	100 35	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 00	—.—
„ „ „ II	93.80	—.—
„ „ „ III	93 50	—.—
„ „ „ IV	92.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	85.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.40	—.—
„ „ małe.	88.30	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92 00	—.—
II „ „ rs. 100	92.00	—.—
III „ „ rs. 100	92.00	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow: ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 6⁷/₁₈.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 119⁴/₉.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 77⁷/₉.
Od listów likwidacyjnych kop. 28⁴/₉.

TARGI „na placu Witkowskiego“.

Dnia 27-go czerwca 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	800	850
„ „ wyborowa .	—	—	900	935
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	585	590
„ średnie	—	—	550	570
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 141 f.	—	—	—	360
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	600	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teres. z dnia 26-go czerwca 1883 r.

Pszenica wyborowa 138 — 148, średnia 124—135, ordynaryjna 90—120.
Żyto wyborowe 95—97, średnie 90—94, ordynaryjne 85—83.
Jęczmień wyborowy 75—95, średni —.— ordynaryjny —.—.
Owies wyborowy 97—101, średni 90—95, ordynaryjny 80—88.
Groch 76—120. **Gryka** 100—120. **Kasza jaglana** 140—168, średnia —.—, ordynaryjna —.—.

B. Werner et Comp.

CENA OKOWITY:

z dnia 27-go czerwca 1883 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 61.
„ Wiadro rs. 8 kop. 02⁴.

Nauka i wychowanie.

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzki młode, z doskonałą rekomendacją do umieszczenia. 9905

Student górnik udziela lekcje w zakresie realnych szkół; może też wyjechać na wieś. Adres: Kościelna № domu 14, Wyszomirski.

Poszukuje się francuzki (sous gouvernante) z dobremi świadectwami do dzieci. Dowiedzieć się można do 12 w południe i od 4 do 5 po południu. Ulica Królewska № 41, stróż wskaże. 9987

Francuzka życzy wyjechać na dwa miesiące wakacji. Wspólna № 34 lit. C, m. 20.

Niemka poszukuje miejsca do dzieci, mająca świadectwa. Ulica Freta № 8, wiadomość u stróża. 9864

Uczeń klasy 4-tej gimnazjum realnego życzy udzielać korepetycje przez wakacje chłopcom przysposabiającym się do klasy 1-ej lub 2-giej w Warszawie lub na wsi. Ul. Freta № 42, mieszk. 5, od g. 10—12. 1311

Wdowa po obywatelu ziemskim, zawiadamia szanownych rodziców i opiekunów, że przyjmuje panienki na stancję, uczęszczające do zakładów naukowych lub Instytutu Muzycz. Zapewaiając im troskliwą opiekę. Korepetycje i francuzką konwersację. Złota № 28B, mieszk. 9. 8566

Osoba młoda, polka, przyjemnej powierzchowności, wykształcona, z charakterem łagodnym, muzykalna, posiadająca język francuzki, pragnie zarządzać domem, lub też opiekować się dziećmi w domu zamożnym, u pojedyńczej osoby. Wiadomość w kiosku, róg Kruczej i Żurawiej. 9764

Student technolog poszukuje lekcyj, w zakresie gimnazjum realnego. Nowy-Świat, domu № 17, mieszk. 9. 9910

Osoba mogąca udzielać konwersacje języka francuzkiego lub niemieckiego pannie, otrzyma w zamian mieszkanie i herbatę. Wiadomość Kozia № 18. Raczyńska. 10041

Uczeń klasy VI przygotowuje do gimnazjum. Adresy proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. F. T. E. 10028

Francuzka za konwersację może znaleźć mieszkanie z całodziennem życiem. Stare-Miasto № 11, piętro 2-gie. 10091

Korepetytor na czas wakacji może znaleźć zajęcie. Wiejska № 14, u właściciela domu. 10083

Potrzebna młoda panienka z patentem do początkujących dzieci. Wiadomość na Solcu w szkole № 59. 10075

Student kończący akademię medyczną, życzy sobie wyjechać z chorym do wód lub na wieś. Adres: Piotrków, Kazańska. Szymański. 10062

Młody niemiec lat 12—14 może znaleźć pomieszczenie na wsi, do towarzystwa. Adresy pod lit. Z. Z. K. 10094

Posady i prace.

Poszukuje się kobiety na wieś, znającej się na gospodarstwie wiejskiem, przerabianiu nabiału, praniu i pieczywie. Wiadomość przy ulicy Długiej № 34, w sklepie mydlarskim. 10020

Potrzebny jest kopista, poprawnie piszący i z językiem francuzkim, obeznany. Zgłosić się do biblioteki Ord. Krasińskich, w godzinach południowych, codzień prócz świąt.

Panny potrzebne są zaraz, uzdatnione do staników i spódnic; tamże potrzebne są panienki do nauki ze wszystkiem, za cenę umiarkowaną. Ulica Włodzimierska № 1 domu. — Brzeska. 10089

Służąca potrzebna jest, do małego gospodarstwa. Niecała 12A, dom Walfisza, u rządcy. 10092

Młody człowiek, posiadający kaucję w gotowiźnie i poręczenie jednego z pierwszorzędnych finansistów tutejszych, język polski, ruski, w części i niemiecki, rachunkowość, poszukuje posady kasjera, inkasenta, magazyniera i t. p. Oferty w kantorze pod wyrazem „Posada.“ 10050

Pragnie pracować osoba młoda, dobrze wychowana i zręczna do handlu, w jednym ze sklepów galanteryjnych lub tym podobnych. Rękojmię uczciwości, może służyć poręczenie osobistości znanej i szanowanej w Warszawie. Oferty proszę składać w kantorze pod lit. S. H. 22. 10055

Potrzebni są tokarze i młodzi ludzie, do borowania w fabryce guzików, za rogatkami wolskiemi. 10076

Buchhalter (izraelita), korespondujący po rosyjsku, po polsku i po niemiecku, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kur. lit. P. P.

Handlowiec młody poszukuje kondycji urzędnika, buchhaltera, korespondenta lub agenta fabryki na warunkach stałych, tamże załatwia kupno, sprzedaż i inkass na Warszawę z czem poleca się pp. kupcom i fabrykantom. Śliska 4/6 stróż wskaże. 10035

Potrzebny jest subjekt felczerski. Wiadomość Chmielna № 35 u felczera Kowalkowskiego. 10015

Urzędnik sądowy mogący złożyć kaucji rs. 1,000, porzukuje miejsca rządcy. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. Z. B. 9774

Potrzebnym jest rządca domu, obeznany z całą administracją i który pełnił te obowiązki i posiada świadectwa. Wiadomość w sklepie przy bramie, Wielka № 13. 9747

Rządca z kaucją potrzebny do domu № 2 ulica Wilcza. 9528

Młoda panienka przyzwoitego prowadzenia się poszukuje odpowiedniego zajęcia w domach prywatnych na przychodnie lub na stałe, znająca się na wszelkiem szyciu domowem, w niektórych rzeczach może panią wyręczać w domu lub też wyjść z dziećmi na spacer. Ulica Senatorska № 20 w drugiem podwórzu w maglach. 1335

Młodzieniec poszukuje miejsca praktykanta na wsi. Wspólna 34, mieszk. 11. 1339

Potrzebne są zaraz zdatne panny do upinania sukien i wykończania staników, podręczne i do nauki, oraz maszynistka do pracowni Chłusowiczowej Nowy-Świat № 51.

Do pracowni sukien i okryć damskich T. Nowińskiej potrzebna uzdolniona maszynistka. Elektoralna № 5. 10021

Panien uzdatnionych do szycia do bielizny na maszynie i podręcznych poszukuje szwalnia Pauliny Reich ulica Chmielna № 17. 10019

Potrzebna jest panna do maszyny Whelera Wilsona przy ulicy Leszczyńskiej № 14, mieszk. 1, do domu prywatnego, zgłosić się może od 4-ej godz. do 7-ej. 10018

Potrzebne są zaraz panny do staników. Magazyn p. Louizy Niecała № 3. 10097

Potrzebna niemka z dobrą rekomendacją do szycia i zajęcia domowego. Róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Królewskiej, mieszkania № 2. 10102

Angielka posiadająca muzykę pragnie wyjechać na czas wakacyjny. Adres lit. K. w biurze ogłoszeń. 10105

Gorzelany uzdolniony z chlubnemi świadectwami prowadzący od kilku lat większe gorzelnie, pragnie przyjąć posadę. Oferty składać w kantorze Kurjera Ł. N. 10106

Bezpłatnie na czas wakacji życzy sobie wyjechać na wieś osoba inteligentna, mówiąca po francuzku do towarzystwa jednej panienki. Wiadomość w kiosku róg Żurawiej i Kruczej pod lit. A. Z. 10058

Człowiek młody, który przed dwoma laty ukończył gimnazjum, poszukuje odpowiedniego zajęcia w jakim handlu, fabryce, kantorze itp. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod lit. A. B. C. 10070

Potrzebne są panny podręczne i uzdolnione do pracowni sukien i okryć damskich Anny Mazurkiewicz, Długa № 30. 10077

Potrzebne są panny kompletnie zdolne do staników, oraz zdolne zupełnie do maszyny. Leszno № 18, mieszkania 40. 10049

Panny zdolne do staników, potrzebne są zaraz do pracowni sukien damskich. Ulica Biała № 8, od frontu na dole. 10073

Potrzeba 2 uczni do cukierni. Ul. Elektoralna № 4. 10023

Potrzebne są panny do pracowni sukien, uzdolnione, podręczne i do nauki. Złota № 5, mieszkania 35. 10053

Osoba młoda, inteligentna, życzy sobie przyjąć jakie miejsce w księgarni lub redakcji. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J.

Panny z obiadem, potrzebne do krawieczyzny. Ul. Grzybowska № 8. Wojcińska.

Kupno i sprzedaż.

Encyklopedja powszechna duża Orgelbranda jest do sprzedania. Wiadomość w sklepie pana Glücka. Plac św. Aleksandra № 12. 9950

Do sprzedania para wałachów angielskich spokojnych, dobrze ujeżdżonych za rs. 800, faeton, kareta maskowska i sanki petersbnrskie. Wiadomość ulica Piękna № 4, u stangreta do 12. 9932

Tanio! Po zwiniętym interesie, z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna, weby w sztukach i resztkach, bieliznę męzką, damską i stołową, skarpetki, krawaty, pończochy, chustki webowe oraz gorsy, kołnierze i mankiety do wszycia koszul, po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna № 8, m. 27.

Fortepian, meble, suknie, z powodu wyjazdu sprzedaje. Złota № 21, m. 31. 1337

Jest do sprzedania fortepian Hofera za rs. 300. Ogrodowa 12, mieszkania 4. 10024

Młynek do tarcia farb malarskich jest bardzo tanio do sprzedania w aptece, róg Tłomackiego i Przejazd. 10030

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania maszyna (Whelera i Wilsona), sofa i stół, za bardzo nizką cenę. Leszno № 37, m. 5.

Jest do sprzedania wóz parokonny do ciężarów. Wiadomość: Chłodna № 27, w kantorze z sieni na prawo. 10064

Kwity lombardowe kupuję. Ulica Aleksandrja № 16, mieszkania 22. 9870

Motor gazowy dwu-konny, w wybornym stanie, obecnie jeszcze czynny, jest do zbycia od 8-go Lipca r. b. Plac Teatralny № 7, lokalu 14. 10072

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bandzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 8852

Fortepian zagraniczny czarny krótki o 7-u oktawach do sprzedania. Wiadomość Żurawia 9, mieszk. 9. 9893

Kredens i dwie szafy, wszystko to dębowe, elegancko wykończone, do sprzedania, ceny nizkie. Dzielna 9a, mieszk. 8. 9913

Meble bardzo gustowne, garnitur orzechowy, rzeźbiony, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, garnitur angielski, biuro męzkie, szeslong, łóżka, toaleta, szafki do bielizny, szafki nocne, umywalka, stolik do samowara, garnitur napoleonkowy, trema, lustra i firanki, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26, i od Chmielnej № 27, mieszkania 30 9912

Pistoletów para czeskich, Lebedy fabryki, w ozdobnej szkatule, wraz z przyrządami, mało używane, do sprzedania. Wiądomość: fabryka broni p. Sosnowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 41. 9916

Garnitur czarny i gabinetowy, cały kryty, kredens, stół, krzesła, stolik samowarowy, stolik do kart, wszystko dębowe, zegar, otomanka, łóżka bogate, umywalnia, szafy rozbierane, tualeta, szafeczki nocne, stolik do szycia, biuro męzkie, biurko damskie, lustro średnie, półki do książek, etażerka do nut, krzesełko dziecinne, kolumny w stylu mauretańskim, obraz olejny, żyrandol, świeczniki, lampy: stołowa, wisząca i ścienne do salonu, firanki, gzymsy, rolety etc., do sprzedania za bezcen. Sienna № 3, m. 4, róg Zielnej. 9902

Meble, garnitur czarny jedwabny, szafa orzechowa piękna do sukien, mniejsza do bielizny, stół jadalny dębowy, tanio do sprzedania. Żurawia № 9, m. 9. 9892

Meble tanio do sprzedania, dwa garnitury, portjery. otomana duża otwierana i cztery wschodnie krzesła, szeslong z sześcioma napoleonkami. krzesełka czarne fantazyjne, z jadalni umeblowanie, szafy dwie wielkie masiv orzechowe, ozdobnej bardzo roboty, dwie mniejsze do bielizny, konsolki, lustra, tualeta, bibljoteka i biurko dębowe rzeźbione, biurko mniejsze orzechowe, dwa duże dywany, mniejsze nad łóżka, lampa salonowa i wisząca, chodnik, firanki i wiele sprzętów domowych. Chmielna № 13a, stróż wskaże, od godz. 10 rano do 7 wieczorem. 9917

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 9919

Skarpetki bez szwu, trwałe i wygodne. J. Billing, Marszałkowska № 57. 1256

Dwa wolanty do sprzedania w dobrym stanie, na jednego i parę koni. Widzieć można codziennie od godziny 6-ej po południu w alei Jerozolimskiej № 57, gdzie budka policyjna. 9491

Do sprsedania kredens masyw jesionowy. Ulica Oboźna № 1, mieszkania 16. Stróż wskaże. 9808

Szafy, bufety, półki, zabezcen, do sprzedania. Pawia № 41a, w bawarji. 9781

Krzesła dębowe do pokoju jadalnego z medaljonami, do sprzedania. Wiadomość: ulica Solna № 1, u stolarza Kraszewskiego. 9856

Kwity lombardowe kupuję na dogodnych warunkach. Solna № 15, mieszk. 7. 9851

Kuc turecki pod wierzch i do zaprzęgu do sprzedania z powozikiem za rs. 240. Wiadomość Królewska (Stare Tivoli) u Klingcholca. 9607

Meble do sprzedania z przyczyny wyjazdu. Żelazna № 34, mieszkania 4. 10017

Meble wszelkiego rodzaju nowe i używane po zwiniętym magazynie niżej kosztu oraz rozmaite statki i sprzęty kuchenne, lampy i oleodruki z powodu wyjazd uwyprzedają się. Bracka № 7, mieszk. 3. 9834

Mebli garnitur francuzki jest do sprzedania. Wiadomość u tapicera, Królewska 3.

Meble różne, jako to: garnitur wyściełany cały kryty, roboty tapicera Orthweina, składający się z kanapy, 6 krzeseł, 2 foteli i stołu; biurko męzkie duże, kanapka wyplatana itp. do sprzedania za przystępną cenę. Widzieć można codziennie, ulica Widok 7a, 2-e piętro od frontu, mieszk. № 3. 9652

Meble ozdobne z 3-ch pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Ulica Złota № 10, mieszk. 15, lewa oficyna na dole. 9502

Meble bardzo gustowne, do sprzedania bardzo tanio, garnitur rzeźbiony orzechowy, szafy rozbierane, garnitur francuzki, szeslong, biuro, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, tremo, regulator, stoliki do kart, lustra greckie, łóżka, szafeczki nocne, umywalka, szafki do bielizny, tualeta, dywany, firanki. Twarda № 6, w podwórzu, na lewo, w pałacyku, przy ogródku, mieszkania 41. 9441

Fortepian i pianino Hofera czarne prawie nowe pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje, pakowanie przyjmuje Cerulli. 10081

Faetony nowe i używane, powóz lekki z fordeklem, perelotka ruska sprzedaje się. Krucza № 13 od Wilczej. 10093

Są do sprzedania: zbiór Kurjera Warszawskiego, od roku 1858 do 1865 w oprawie; skrzypce stare, włoskie, dla tancmajstra. Wiadomość w gmachu teatralnym, od rogu Nowo-Senatorskiej, pierwsza sień, m. № 21.

Do sprzedania: szafa do sukien, sofa z szufladą, konsolka z marmurowym blatem. Solec № 67, wiadomość u stolarza. 10065

Po zwiniętym magazynie, na jednej z pierwszorzędnych ulic z przyczyny wyjazdu, jest do sprzedania 50 kapeluszy, po bardzo przystępnych cenach. Wiadomość: ulica Nowo-Senatorska, domu № 3, mieszk. 12, na 1-m piętrze w podwórzu. 10079

Do sprzedania garnitur orzechowy, kozeta, sofa, szafa, 3 łóżka, stół jadalny, krzesła, komoda i t. p. za bardzo przystępną cenę. ulica Senatorska № 16, mieszk. 25. 10068

Tanio można uabyć materjału budowlanego z rozebranych koszar ujazdowskich. Wiadomość na miejscu. Róg alei Szucha. 10043

Sto macior 2 i 3 letnich zdatnych do chowu do sprzedania. Dominium Ceranów przez Sterdyń gubernia Siedlecka pow. Sokołowski.

Furgon kryty mocno zbudowany używany, na jednego lub parę koni z zapasowemi nowemi kołami. Wiadomość Wiejska № 6, w fabryce tabacznej do 12-ej w południe.

Kompletny warsztat brązowniczy ze szpungratem do sprzedania. Wiadomość Chmielna № 31, mieszk. 12, między 8 a 12. 1340

Nowo-otworzony magazyn mebli przysposobił wielki zapas tak nowych jak i używanych, sprzedaję takowe bardzo tanio. Ul. Marszałkowska 73, naprzeciw Zielonego placu.

Stół jadalny, umywalnia, szafka do bielizny, szafka nocna, szeslong, wszystko prawie nowe, oraz szafa jesionowa używana, do sprzedania przy ul. Królewskiej № 5, m. 18.

Lodownia domowa w dobrym stanie do sprzedania bardzo tanio. Marszałkowska № 73, w magazynie mebli. 9783

Do sprzedania z powodu wyjazdu 2 szafy orzechowe, kredens, szeslong, stół, lustro itp. w stanie jak najlepszym. Wiadomość Wspólna 36, mieszk. 2, pomiędzy 8-ą a 10-ą rano i 2-ą a 5-ą po południu. 9890

Suknia czarna kaszmirowa, dolman, suknia kretonowa, miedź, kuchenne statki. Tłomackie № 6 drugie piętro. 9896

Ktoby miał do zbycia ogiera anglo-araba, zdatnego do rozpłodu, zgłosić się. Jerozolimska 5, mieszk. 15. — Tamże żądany korepetytor na wyjazd do Kryniey. 1319

Skrzypce dobre, z futerałem i pulpitem do sprzedania tanio na Nowej Pradze, ulica Środkowa № 77 (polic. 60), gospodarz wskaże. 9909

Meble fotelikowe do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Smolna № 8, m. 6. 9915

Fortepian za rs. 60; drugi za 45, do sprzedania w magazynie mebli. Marszałkowska № 48. 9845

Pniaino nowe jest do sprzedania. Wronia № 26, mieszkania 3. 9809

Fortepiany używane: Kralla, Małeckiego, Hofera i pianina Seidlera, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 32, obok kościoła wprost ul. Królewskiej, w 2-m podwórzu, u organisty Tarnowskiego. 9270

Z powodu prędkiego wyjazdu do sprzedadania zegar pod kloszem, lanszafty, szafa, umywalnia, łóżko, taboret do fortepianu, żardinierka z kwiatem, stolik i różna garderoba damska. Widok 19, mieszk. 13, rano od 10-ej do 3-ej, po południu od 5-ej. 9855

Do sprzedania: 2 kanapki ogrodowe żelazne, szafa jesionowa, szeslong, luneta polowa, różne obrazy, 2 stoliczki do salonu. Wiad.: Marszałkowska № 47, u stróża. 9859

Do sprzedania szafy i łóżka orzechowe i mahoniowe z filarami i bez takowych u stolarza za przystępną cenę. Sienna za Żelazną № 6. 9806

Koza górska bardzo dojna do sprzedania. Leszno № 77A. 9768

Pończochy i skarpetki bez szwu, po cenach fabrycznych, w wielkim wyborze. Ul. Nowy-Świat 19, m. 17, w poprzecznej oficynie.

Mebli garnitur w dobrym stanie, oraz inne meble do sprzedania. Cena bardzo nizka. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 9815

Maszyna Singera do sprzedania, mało używana. Mostowa № 16, m. 27, w oficynie.

Do sprzedania dobry fortepian prawie nieużywany. Krakowskie-Przedmieście № 7, m. 5, od 10 do 11 z rana. 9997

Szafka do bielizny bardzo ładnie i porządnie zrobioua jest do sprzedania w Zakładzie stolarskim, ulica Orla № 1, róg Elektoralnej. 10005

Tanio! Jest do zbycia dachówki holenderki 500 oraz różne meble używane. Wiadomość ulica Nowomiejska pod № 16—18/162/3 u właściciela domu. 9473

Lustra wiszące z konsolą, orzechowe, do sprzedania. Grzybowska 8, m. 5, od godziny 5, po południu. — Tamże prasa do kopjowania. 9757

Za bezcen do sprzedania: dywan, kolczyki, medaljon, pierścionki z brylantami i meble. Widok 19, mieszk. 1. 10033

Kuce i pawie. Do sprzedania w każdym czasie kuce: ogierek i klacz 41 cali wysokości, maści karej, rasy pół arabskiej, ujeżdżone pod wierzch dla dzieci i do zaprzęgu bardzo łagodne; również kilka sztuk pięknych pawi samców. Wiadomość w kantorze hotelu Warszawsko-Wiedeńskiego. 10034

Krowa pięć lat mająca tydzień po ocieleniu dobrej rasy, jest do sprzedania z powodu wyjazdu za Mokotowską rogatką w parku p. Szustra, mieszk. № 27. 10037

Uprząż parokonna kompletna, chomont angielskich oraz 4 nowe koła do sprzedania. Mokotowska 11. 10036

Dywanik, lichtarze frażetowskie, rzeczy kuchenne do sprzedania. Piękna 24. 10099

Fortepian Krala, do sprzedania lub wynajęcia. Złota 6, róg Marszałkowskiej, mieszkania 19. 10101

Fortepian o siedmiu oktawach, czarny, krótkiego fasonu, jest do sprzedania. Leszno № 35, mieszk. 6. 10103

Kaszmiry czarny i kolorowy tanio do sprzedania. Nowogrodzka 31, mieszk. 15 wprost bramy w oficynie. 10107

Z powodu żałoby sprzedaje się garderoba damska, nie używana elegancka suknia satinkowa, kapelusze, nowe sukienki dla dziewczynki 12 letniej. Widzieć można codziennie od 11 do 12 w południe, ulica Erywańska 5, mieszk. 4 na parterze. 1348

Fortepian do sprzedania, wynajęcia za $3^1/_2$ rs. miesięcznie. Marjensztadt 1, mieszk. 17.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble, szafy, łóżka, komoda, biurko, toaleta, lustra, dywany, maszyna nożna Singera i Whelera Wilsona, porcelana, kuchenne i miedziane rzeczy, dubeltówka nowa. Nowy-Świat № 68, mieszk. 26. 10085

Patent oraz bilard i urządzenie restauracyjne do sprzedania. Wiadomość ulica Ciepła № 2, sklep wiktuałów. 10082

Szczeniaki czystej rasy neufundlandzkiej, rzadkiej piękności, są do sprzedania. Ulica Nowolipki № 3, u stróża. 10069

Sofa turecka wielka w dobrym stanie, jest do sprzedania tanio. Sienna № 4n, m. 8.

Mebli dwa garnitury urzędowej roboty, do sprzedania bardzo tanio. Marszałkowska № 34, mieszkania 28. 10063

Meble sprzedaję tamio! Parę garniturów, szeslongi, sofy, otomany, kozetki, fotele, biurko; za trwałość i akuratność daję gwarancję. Bielańska № 4, stróż wskaże. 10057

Lokomobila 8-konna i kociołek stojący 4-konny, do sprzedania w fabryce oleju na Szmulowiźnie, tuż za rogatkami. 10054

Garnitur mebli krytych ponsowym utrechtem, złożony z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu mahoniowego, z pokrowcami, jest do sprzedania i szafa duża do sukien. Chłodna № 8, 3-cie piętro, stróż wskaże. 10052

Fortepian carré w dobrym stanie, do sprzedania za 65 rs. Solna № 7, stróż wskaże.

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 17. 9775

2 magle wiedeńskie nowe dobrze procentujące do sprzedania. Elektoralna № 45a.

Rs. 4000 potrzeba na spłatę pierwszego numeru hypoteki. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszk. 3. 9961

Poszukuje się do kupna folwark w bliskości Warszawy lub kolei w szacunku do 25,000 rs. Uprasza się o nadesłanie opisów z adresem do Kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. J. K. 6. 9935

Rs. 5,000 potrzeba na spłatę pierwszego numeru hypoteki. Nowolipie 20, front, trzecie piętro, od godziny 2—5. 9998

Za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania sklep wiktuałów zaraz, z powodu słabości żony. Zielna № 8. 9835

Plac do sprzedania w Grodzisku, przy samej kolei, zdatny pod fabrykę lub willę. Wiadomość: ul. Królewska № 19.—Olszewski.

Sklep wiktuałów, nie drogi, w dobrym punkcie i komorne tanie, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Ciepłej № 1 domu, w sklepiku. 9047

Wspólnik potrzebny do interesu dającego przeszło 100%. Wielki zbyt dla produkcji zapewniony. Kapitał w gotówce potrzebny 1—3,000 Rs. Adresy składać w kant. Kurjera Warsz. pod lit. K. O. R. 9654

Pacht krów 30 do wynajęcia, w dobrach pod Nowo-Mińskiem. Wiad. Królewska 1, u stróża. 1320

Teatr w m. Łodzi w hotelu Victoria przy ul. Piotrkowskiej, do wynajęcia na przedstawienia teatralne, koncerta itp. Wiadomość na miejscu, u p. Dietricha, lub w Warszawie u właściciela domu ul. Elektoralna 9. 8524

Dwa folwarki z przestrzenią włók 23 z dworkiem murowanym i ogrodem owocowym, piękną wodą i łąkami są do sprzedania. Bliższa wiadomość przez Grójec pod lit. O. G. poste restante. 9677

Jest do sprzedania plac z ogrodem 12 tysięcy łokci kwadr. przy szosie Wolskiej, przed koleją obwodową, na bardzo korzystnych warunkach, hypoteka uregulowana. Wiadomość Podwal № 8 w magazynie ubiorów mezkich. 9683

Z powodu zmiany interesu, do sprzedania sklep wiktuałów spożywczych, przy ulicy Nowogrodzkiej № 15. Wiadomość tamże.

Rs. 200 poszukuje się pożyczki. Gwarancja pewna. Procent dobry. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. R. R.

Do sprzedania zakład cukierniczy, maszyna do lodów, 5 oleandrów. Róg Żelaznej i Krochmalnej. 9907

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, bardzo korzystny, za cenę przystępną, w każdym czasie, z powodu zmiany. Ulica Pawia № 60.

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Nowolipki № 29. 10026

Sklep z dystrybucją do sprzedania z powodu wyjazdu. Ogrodowa № 12. 1336

Szynk do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Wiadomość w dystrybucji, ul. Nowo-Senatorska № 4. 10056

Z powodu wyjazdu do odstąpienia sklepik w każdym czasie. Krakowskie - Przedmieście № 60. 10047

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do sprzedania z powodu słabości. Ul. Wielka № 9.

Restauracja w mieście powiatowem od lat 15 egzystująca, z dobrem powodzeniem, obecnie z powodu zmiany interesu jest do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 51, mieszkania № 9, w Warszawie. 10051

Sklep wiktuałów i galanterji z dystrybucją itp. do odstąpienia, cena przystępna. Wiadomość za rogatką powązkowską, pierwszy dom po prawej stronie. 10080

Dom do sprzedania w środku miasta z placem około łokci □ 2500 do dalszej budowy, w cenie rs. 28,000 na 10% czystego dochodu. Do kupna potrzebną jest suma rs. 10,000. Reszta pozostać może na gruncie podług umowy. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń Senatorska 18, pod lit. O. F. G. 1346

Jest do odstąpienia administracja majątek z inwentarzem żywym i martwym na lat 14. Wiadomość u Holewińskiego bazar szkolny Krakowskie-Przedmieście 36. 1347

Do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, majątek ziemski niewielki lecz dobry i korzystny, w blizkości kolei i cukrowni. Wartości rs. 60,000 z inwentarzami. Warunki korzystne. Wiadomość Bracka № 2a, mieszk. 11. 10025

Rs. 2,000 lub 2,300 do wypożyczenia na dobrą hypotekę miejską lub wiejską w gubernji warszawskiej. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod № 42, mieszkania 4, w oficynie prawej na 1-m piętrze. 10029

Sklep z pokojem w najbliższem sąsiedztwie Krakowskiego-Przedmieścia w najruchliwszym punkcie między hotelami, z kontraktem na czas bardzo długi i przystępnem komornem, do odstąpienia wraz z towarem lub bez, i urządzeniem eleganckiem zdatnem na każdy proceder. Handel kolonialny i win miałby wielkie powodzenie. Warunki niewygórowane. Oferty zechcą interesanci złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami N. N. 2000. 10042

Rs. od 100 do 200 poszukuje się pożyczki, gwarancja pewna. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. Z. № 100. 10046

Do interesu handlowego na prowincję potrzebny jest wspólnik z kapitałem rs. 1000. Oferty pod lit. K. P. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 10027

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę, z powodu prędkiego wyjazdu. Marszałkowska № 18 i róg Nowogrodzkiej, sklepu № 10. 10104

Lokale.

Lokal parterowy z ogrodem, ozdobny, z 10 pokoi z przedpokojem, kredensem, pomieszczeniami służbowemi, ze stajnią i wozownią do wynajęcia. Woda, waterklozet i wszelkie wygody. Tamże są lokale kawalerskie. Ulica Wiejska № 1. 9354

6 pokoi ze wszystkiemi wygodami i wanny za 680 rs. rocznie. Ulica Widok № 7, dom hr. Ronikiera. 1323

2 pokoje, kuchnia, do wynajęcia. Wspólna № 4 od placu Aleksandra. 9400

Lokale od 7 do 2 pokojów, przedpokoju i kuchni, oraz lokale na warsztaty, magle, sklep okazały, są do wynajęcia w domu wykończającym się od 1 Lipca lub zaraz. Nowy-Świat № 42. 1304

Ważna wiadomość. Jeszcze jest do wynajęcia od 1 lipca tanio z dobrym rozkładem 3 pokoje z przedpokojem, alkową i kuchnią, dwoma wejściami od frontu za 250 rs. rocznie z góry. Stajnia z wozownią na konie lub skład. Śliska 34. Stróż wskaże. 9884

Dwa pokoje z przedpokojem i kuchnią z wodociągiem i zlewem na 3-iem piętrze za przystępną cenę do wynajęcia od 1-go lipca r. b. przy ulicy Marszałkowskiej № 17a, obok gimnazjum. Stróż wskaże. 1317

Lokal złożony z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, schowanka, dwóch piwnic i góry wspólnej, na 1-m piętrze od frontu z balkonem do odstąpienia z powodu wyjazdu, kwartalnie lub rocznie od 1 lipca. Ulica Zgoda № 1 bez litery, mieszk. 4. 9924

Pokoje meblowane od 18 rs. miesięcznie poleca hotel Europejski. 9945

Pokój elegancko umeblowany. Widok 21a, lokalu 3, 1-sze piętro. 9971

Lokal frontowy, 3 pokoje, kuchnia, góra, piwnica, komórka, z 2-ma wchodami, do wynajęcia od kwartału za rs. 275. Ul. Ogrodowa № 34. 9968

Z powodu wyjazdu do wynajęcia od Św. Jana do Św. Michała mieszkanie z 2 pokoi, przedpokoju, kuchni z wodociągiem i zlewem, piwnicy i góry wspólnej, za rs. 40. Ul. Dobra 39a, mieszk. 24. 9911

Za 350 rs. zaraz do wynajęcia z powodu wyjazdu mieszkanie, składające się: z 5-u pokoi, przedpokoju, kuchni ze zlewem, wodociągiem i antresolą, pasażu, śpiżarki, dwóch piwnic i wygódki, przy ulicy Sosnowej № 1, mieszkania 37, parter. 9852

Z powodu niespodziewanych okoliczności jest do odstąpienia od 1 lipca 4 pokoje z garderóbką, przedpokojem, kuchnią, wygódką, górą i piwnicą na korzystnych warunkach. Wiadomość Chłodna № 28, mieszk. 5

9 pokoi z balkonem i kuchnią, wodociągiem, zlewem na 1 piętrze od frontu, schody zamykane, do najęcia od 1 lipca r. b. róg Chłodnej i Żelaznej № 23. Cena rs. 700 Wiadomość na miejscu. 9839

Leszno 61. Po 3 pokoje z przedpokojami, 2 wejścia i wodociągi, na 1-m i 3-m piętrze od frontu do wynajęcia. 9773

Sklep okazały z oknem wystawowem, z urządzeniem gazowem, wraz z mieszkaniem, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Leszno 15, wiadomość u rządcy domu. 9769

Potrzebne zaraz dwa pokoje z kuchnią na dole lub na 1-m piętrze w okolicach ulicy Marszałkowskiej za cenę 200 lub 210 rs. rocznie. Adres zostawić można ulica Wspólna № 34B, u stróża. 9899

Na lipiec i sierpień do wynajęcia jeden lub dwa duże pokoje umeblowane z kuchnią, przedpokojem i usługą. Twarda 20, m. 14.

Pokój do wynajęcia nie drogo, z samowarem, a może być i z obiadem. Ulica Złota (2-gi dom od Sosnowej) № 28B, m. 24. 10040

Pokój 1 lub 2 umeblowane, z widokiem na ogród Krasiński, są w każdym czasie do odnajęcia dla osoby lubiącej spokojność. Ul. Długa № 22, stróż wskaże. 10067

Zaraz do wynajęcia pokój z osobnem wejściem, z usługą i samowarem, za rs. 10 miesięcznie. Śliska № 6. mieszk. 2. 10074

Do wynajęcia w każdym czasie dwa eleganckie pokoje umeblowane na dwa miesiące. Róg ulicy Żurawiej i Brackiej, dom J. Fuchsa, wiadomość u stróża. 9830

Za przystępną cenę, w blizkości Krakowskiego - Przedmieścia, przez Oboźną lub Tamkę, przy ulicy Dobrej № 10B, są do wynajęcia: 7, 3 i 2-a pokoje z kuchniami, z z dwoma wejściami, piwnicami i komórkami, a także 1 pokój umeblowany. Mieszkania świeżo odnowione, piękne, suche, ciepłe, widne, dom otoczony zielonością, widoki rozległe, powietrze zdrowe, woda wyborna źródlana.

Pokój duży umeblowany od 1 Lipca, piętro 1-sze. Mylna № 7, stróż wskaże. 9844

Sklepik do wynajęcia, oraz różne lokale, od rs. 4 do 10 miesięcznie, mogą być dodane stajnie i wozownie. Kacza № 6. 1300

Do wynajęcia od 1 Lipca pokój umeblowany od frontu, widok na ogród, z samowarem i usługą 10 rs. miesięcznie. Smolna № 7. wiadomość u stróża albo mieszk. 8. 9579

Zielna № 7 lit A. Od 1-go lipca 8 pokoi na 1-em piętrze i 4 na 3-em piętrze. 9793

Pokoje umeblowane, na żądanie całodzienne utrzymanie, w blizkości Saskiego ogrodu. Erywańska № 5, mieszkania 14. 9831

Sklep z pokojem od 1-go Lipca do wynajęcia za 280 rs. Twarda 28a. 9562

Do wynajęcia dwa pokoje i przedpokój, oraz jeden pokój z przedpokojem, kawalerskie. Krakowskie - Przedmieście 52, dom Fajansa. 1206

Do wynajęcia w każdym czasie duży pokój z meblami, na 3-em piętrze od frontu z osobnem wejściem, za cenę bardzo przystępną. Senatorska № 20, mieszk. 9. 9629

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. różne mieszkania po 5, 4, 2 i 1 pokoju. Leszno № 18

Poszukuje się zaraz pokoju umeblowanego z usługą i całodziennem utrzymaniem, na parterze lub 1-m piętrze. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. K. 10078

Mieszkanie z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni o dwóch wchodach z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 8 lipca do 8 października za przystępną cenę, mieszkanie to może być podzielone. Wiadomość Wiejska № 6 w fabryce tabacznej do 12 w południe.

Lokale. Trzy mieszkania, każde składające się z jednego pokoju, z oddzielnem wejściem, umeblowane, są do wynajęcia zaraz na dwa miesiące, lub też i na krótszy termin, stosownie do umowy. Ulica Złota № 7, wiadomość u właścicielki domu. 10045

Żądany jest pokój umeblowany przy familji niemieckiej. Oferty pod dewizą „S. 1883“ uprasza się o złożenie w kantoxze niniejszego pisma. 10016

Lokal: 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem i zlewem, na 1-m piętrze, w oficynie, Nowy-Świat 44, jest do odstąpienia od 1 Lipca na 3 kwartały lub dłużej, wiadomość u stróża. 10098

Dwa pokoje umeblowane za 20 rs. Ulica Wilcza № 15a. 10100

Pokój do wynajęcia od kwartału, z meblami lub bez, na 1-m piętrze, w oficynie, z osobnem wejściem. Nowogrodzka 31, wiad. w mieszk. № 15, wprost bramy, w oficynie.

Pokój z osobnem wejściem dla kobiety, do wynajęcia od 1 Lipca. Ulica Królewska, domu № 23, mieszk. 19. 10096

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

2 pokoje pojedyńcze z meblami, po 12 rubli miesięcznie. Wierzbowa № 4, mieszkania 11.—Tamże różne meble, lustra, materace do sprzedania, od godz. 11 do 3 z południa i od 5 do 7 wieczorem. 10109

Pani z ulicy S. zechce przybyć jutro d. 28 w miejsce i w czasie jak w środę minionego tygodnia. 10087

Do Karlsbadu pożądany towarzysz na wspólny koszt. Nowogrodzka 20a, m. 1. 10048

Młoda osoba wyjeżdżająca na kurację do Buska poszukuje towarzyszki na wspólny koszt. Wiadomość Chmielna 19, m. 10. 1349

Mamki młode z obfitym pokarmem. Marjańska № 3, u akuszerki. 10084

Mamka u akuszerki z 2-miesięcznym pokarmem. Ulica Pańska № 73. 10086

Mamka brunetka, ze świeżym i zdrowym pokarmem jest do umieszczenia. Krakowskie-Przedmieście № 43, 3-e piętro. 10095

Mamki wiejskie, młode i zdrowe, z bardzo obfitym pokarmem, u akuszerki. Ulica Marjańska, domu № 1. 9523

Mamka ze świeżym i zdrowym pokarmem, dobrej konduity, poszukuje miejsca. Wiadomość: Wspólna № 4, u stróża. 10038

Mamki u akuszerki. Marszałkowska № 28, róg Chmielnej. 1342

Idąc Elektoralną zgubiono rękawiczki, kolczyki i bransoletę. Sumienny znalazca raczy zwrócić za nagrodą na Elektoralną № 5, Rejman 1341

Zgubiono! 1 pożyczkę premiową z r. 1864 serja 04163 № 11; 1 pożyczkę premjową z r. 1866 serja 18413 № 46; 1 list zastawny miasta Warszawy na rz. 100 serji 1-ej № 028,700. Łaskawy znalazca raczy zwrócić powyższą zgubę na ulicę Karmelicką № 4B, mieszkania № 4, za sowitą nagrodą. Ostrzega się że odpowiednie kroki gdzie należy poczyniono. 9956

W sobotę 23 b. m. o godzinie 11 wieczór na petersburskim banhofie zgubiono pugilares z pieniędzmi. Uprasza się znalazcę o oddanie samego pugilaresu na Leszno № 5, mieszk. 9. 9944

Mops, młoda suka zginęła, wabi się „Ledi.“ Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za stosownem wynagrodzeniem, pod № 34, Nowy-Świat, mieszkania 11. 1350

Do sprzedania pudle 2 wielkie i 7 małych. Ul. Wilcza № 19B, mieszk. 8. 10060

Do sprzedania prawdziwej rasy mops $4^1/_2$ miesiące szczenię (pies). Wiadomość ulica Danielewiczowska № 2, u rysownika R. Berent 9810

Do sprzedania buldog cztero-miesięczny. Nowe miasto № 4, mieszk. № 3. 9918

Suka czystej krwi ulmer-dog, dziewięcio-miesięczna, do sprzedania. Wspólna № 18, mieszkania 9. 9888

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 15 (27) Іюня 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.